Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

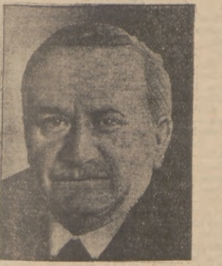
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Piątek 9 lutego 1934 roku. | Nr. 39.

Adres Redakcji i Administracja: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

PO BURZY — USPOKOJENIE

B. PREZYDENT DOUMERGUE TWORZY RZĄD JEDNOŚCI NARODOWEJ



DOUMERGUE.

Nowy premjer Gaston Doumergue urodził się w dniu 1 sierpnia 1863 r. w miejscowości Aigues Vives w departamencie Gard.

Po ukończeniu studjów prawniczych został adwokatem w Nimes, a następnie sędzią w Kochinchinie i w Algierze. W roku 1993 został po raz pierwszy wybrany do Izby Deputowanych. W latach 1905-6 był ministrem kolonji, w latach 1906-7 ministrem handlu, w latach 1909-10 ministrem oświaty.

W roku 1910 Doumergue zostaje obrany senatorem. W r. 1913, po upadku gabinetu Barthou, Doumergue staje na czele rządu, który ustępuje na parę tygodni przed wybuchem wojny światowej. W gabinecie tym Doumergue piastuje tekę spraw zagranicznych.

Podczas wojny światowej Doumergue jest ministrem kolonji. Następnie przez kilka lat Doumergue nie bierze udziału w rządzie, a w r. 1923 zostaje wybrany prezydentem Senatu. Po ustąpieniu prezydenta Millerands, Doumergue zostaje obrany w dniu 13 czerwca 1924 r. prezydentem republiki. Kontrkandydatem jego był zmarły niedawno Paul Painleve.

Na stanowisku prezydenta Doumergue zyskuje sobie ogromną popularność i ogólny szacunek. Pomimo usilnych starań licznych kół politycznych Doumergue nie zgadza się na ponowne wystawienie swej kandydatury i po upływie 7-iolecia wycofuje się całkowicie z życia politycznego.

Doumergue nie piastuje obecnie żadnego mandatu i odrzucał kilkakrotnie propozycje powrotu do życia parlamentarnego. Gaston Doumergue jest obecnie najbardziej szanowaną postacią Francji.

PRZYJAZD DOUMERGUE'A.

PARYŻ, 8.2. PAT. B. prezydent republiki Doumergue przybył do Paryża o godz. 9.15, owacyjnie witany przez olbrzymie tłumy. Z dworca Doumergue odjechał niezwłocznie do pałacu Elizejskiego.

WARUNEK DOUMERGUE'A.

PARYŻ, 8.2. PAT. Mówią, że głównym warunkiem Doumergue'a jest zarezerwowanie sobie prawa rozwiązania Izby w momencie, który uzna za właściwy. Gabinet, jak przewiduje będzie utworzony dziś wieczorem. Doumergue zaproponował Izbie powołanie specjalnej komisji śledczej dla afery Stawiskiego. Poważnie liczą się też z restytutowaniem w czynnościach dymisjonowanego prefekta policji paryskiej Chiappe i prefekta Sekwany Renarda. W Izbie Deputowanych od rana odbywały obrady poszczególne frakcje parlamentarne. Radykali rozpoczęli obrady pod przewodnictwem Herriota.

ODROCZENIE POSIEDZENIA.

PARYŻ, 8.2. PAT. Dziś odbyło się kilkuminutowe posiedzenie Izby Deputowanych zwołane dla rozpatrzenia budżetu. Na posiedzenie przybyli nieliczni posłowie. Przewodniczący Buisson stwierdził, że wobec dymisji rządu należy odroczyć obrady. Datę przyszłego posiedzenia wyznaczy przewodniczący.

B. KOMBATANCI U PREZYDENTA.

PARYŻ, 8.2. Prezydent republiki przyjął prezydjum konferederacji b. kombatantów, która zapewniła prezydenta Lebruna o lojalności organizacji, grupującej na terenie Francji 3.500.000 członków. Delegacja zwróciła uwagę prezydenta, że w obecnych okolicznościach należałoby się oprzeć na wielkiej sile moralnej, jaką reprezentuje ta organizacja.

KONFERENCJE I ROZMOWY.

PARYŻ, 8.2. PAT. Prezydent Doumergue odbył konferencję z prezydentem republiki Lebrunem. W ciągu dnia Doumergue przeprowadzi rozmowy z szeregiem osobistości politycznych. Gabinet jego składać się ma, jak twierdzą w kołach parlamentarnych, nietylko z b. premjerów ale również z osobistości z poza Izby, reprezentujących największe stronnictwa polityczne. Według dzienników w skład gabinetu Doumergue'a mają wejść b. premjerowie Herriot, Tardieu, Chautemps, Laval, Sarraut oraz Flandin.

ANGLICY OPUŚCILI PARYŻ.

PARYŻ, 8.2. PAT. Prasa donosi, że wiela turystów angielskich bawiących w Paryżu opuściło wczoraj stolicę Francji wskutek ostatnich zaburzeń.

ZAPOWIEDŹ STRAJKU I DEMONSTRACJI.

PARYŻ, 8.2. Do zapowiedzianego przez generalną konfederację pracy, strejku powszechnego, który ma się odbyć 12 lutego, przystąpiły następujące organizacje: Liga praw człowieka, partja socjalistyczna, S.F.I.O., socjalistyczna partja Francji (neosocjaliści), francuska partja socjalistyczna, partja republikańsko - socjalistyczna, partja jedności proletarjackiej, unja anarchistyczna, federacja robotników i włościan, inwalidów i wdów wojennych, Izba stowarzyszeń robotniczych przemysłu włókienniczego. Strajk ma trwać 24 godziny i będzie połączony zarówno w stolicy, jak i w okolicy z manifestacjami.

PARYŻ, 8.2. PAT. Dzisiejsza komunistyczna „Humanite" zapowiada nowe demonstracje na placu Republiki w piątek o godz. 20.

SKŁAD NOWEGO GABINETU.

PARYŻ, 8.2. (Tel. wł.) — Dzisiaj pod wieczór ustalony został skład nowego gabinetu: premjer Doumergue, sprawy zagraniczne — Herriot, wewnętrzne — b. premjer Laval, obrona narodowa — marszałek Petain albo Leyautey, finanse — b. premjer Cailleaux albo prof. Charles Rit, najwybitniejszy ekonomista francuski, lotnictwo — gen. Vullevmint; do nowego gabinetu mają wejść również Barthout, Tardieu, Chautemps, Albert Sarraut i Flandin.

SPOKÓJ.

PARYŻ, 8.2. (Tel. wł.). Dzisiaj w Paryżu i w całym kraju panuje naogół spokój. O stosunku ludności do Izby deputowanych świadczy następujący charakterystyczny fakt: oto jeden z piekarzy paryskich wywiesił w oknie wystawowem następujący napis: — Deputowanym wstęp wzbroniony. Przed sklepem gromadzą się tłumy, żywo komentując oryginalny napis.

ODEZWA PRETENDENTA.

PARYŻ, 8.2. Pretendent do tronu francuskiego Jan książę de Guise ogłosił za pośrednictwem „Action Francaise" odezwę do narodu, która mówi m. in.:

„Przekonaliście się obecnie, dokąd was doprowadziły 60-letnie rządy republikańskie, oraz partyjnictwo. Francuzi wszystkich stronnictw i stanów, na których przez szereg stuleci opierała się wielka Francja. Tylko monarchja może zapewnić wam spokój, ład, sprawiedliwość i ciągłość władzy".

Książę de Guise, urodzony w 1874 r., jest prawnukiem króla Ludwika Filipa. Był on pretendentem do tronu francuskiego w marcu 1926 r. po bezdzietnej śmierci Filipa księcia Orleańskiego i od tej chwili przebywa wraz z rodziną w Belgji, ponieważ na podstawie ustaw francuskich pobyt pretendenta do tronu i jego syna jest zakazany we Francji.



Podczas krwawych zajść w Paryżu w nocy z 6 na 7 stycznia demonstranci przewrócili wielką latarnię uliczną, używając jej jako barykady.

Sejmowe obrady nad budżetem.

WARSZAWA, 8.2. PAT. Otwierając dzisiejsze posiedzenie Sejmu, marszałek Świtalski oświadczył, że dowiedział się, iż na poprzedniem posiedzeniu poseł Marguł (Str. Lud.) użył obraźliwego wyrażenia w stosunku do dyrektora biura Sejmu. Za to marszałek przywołuje posła Marguła do porządku z zapisaniem do protokółu. Następnie przystąpiono do debaty szczegółowej nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa komunikacji. Po referacie posła Starzaka zabrał głos minister komunikacji Butkiewicz, który wszechstronnie omówił działalność Ministerstwa.

WARSZAWA, 8.2. PAT. W dyskusji poseł Rudowski (BB.) obszernie omówił zagadnienie lotnictwa, zaznaczając, że poczyniło ono w ub. roku znaczne postępy. Mówca wyraził ubolewanie, że budżet lotniczy tegoroczny utrzymany jest w przeszłorocznej wysokości. Domaganie się specjalnych środków dla lotnictwa jest z pewnością uzasadnione, gdyż lotnictwo ma do spełnienia szereg ważnych zagadnień państwowych. Następnie po referacie posła Srzednickiego przyjęto bez dyskusji budżet państwowego Funduszu drogowego i drogowego Funduszu pożyczkowego. Również bez dyskusji przyjęto po referacie posła Hutten-Czapskiego budżet długów państwowych. Następnie Izba przystąpiła do budżetu przedsiębiorstw i zakładów Ministerstwa opieki społecznej t.j. zdrojowisk, państw. Zakładu hygjeny i szpitali państwowych. Sprawozdawca poseł Dybóski podkreślił, że zdrojowiska państwowe są administrowane wzorowo, a frekwencja jest coraz większa. Następny referent omówił działalność państw. zakładu hygjeny, jako placówki naukowej pierwszorzędnej oraz działalność szpitali państwowych. Polityka obniżenia taks szpitalnych została zapoczątkowana w państwowych szpitalach. Koniecznem jest również obniżenie taks w szpitalach samorządowych, ze względu na zubożenie ludności. Poruszając sprawę zdrowia publicznego referent wysunął postulat wydania ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie jutro. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa rolnictwa, fundusz obrotowy reform rolnych, przemysł i handel, fundusz eksportowy i sprawy wewnętrzne.

Gwałtowne burze i wichury

Zderzenie czterech statków na Bałtyku.

WARSZAWA, 8.2. (Tel. wł.) — W Niemczech szaleją gwałtowne burze i orkany, wyrządzające olbrzymie szkody. Burza przeszła również nad Gdańskiem.

Na Bałtyku zderzyły się cztery statki.

O godz. 7 wieczorem w Poznaniu szalała gwałtowna wichura, a od godziny 10 wieczorem w Warszawie, zrywając szyldy i dachy.

Zakończenie rokowań AUSTRO - WĘGIERSKICH.

BUDAPESZT, 8.2. PAT. Rokowania austro - węgierskie zakończyły się dziś rano. O godz. 11 ogłoszono następujący komunikat: „Mężowie stanu austrjaccy i węgierscy omówili wczoraj popołudniu i dziś rano wszystkie sprawy interesujące oba kraje. Wynikiem rozmów było stwierdzenie ku obopólnemu zadowoleniu zgodności poglądów we wszystkich sprawach. Postanowiono zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej kontynuować obecną politykę, która już wydała zadowalające rezultaty korzystne z punktu widzenia interesów obu państw.

Trzęsienie ziemi W ALBANJI.

RZYM, 8.2. — W środkowej i południowej części Albanji zarejestrowano bardzo silne trzęsienie ziemi, które szczególnie dotkliwie dało się odczuć w Durazzo i w Tiranie. Narazie zanotowano tylko poważne szkody w budynkach. Niewyłączone jest jednak, że trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą ofiary w ludziach.

Dziś w numerze:

W OGNIU KRYTYKI POSELSKIEJ — str. 2
KREW W PARYŻU — str. 3
NIEMIECKI ANTYHITLEROWSKI TYGODNIK — str. 3
PROGRAM RADJOWY — str. 4
ZATARGI O WYCIER KOMINÓW — str. 5
SPORT — str. 5
WYNAGRODZENIE NAUCZYCIELI — str. 6

W ogniu krytyki poselskiej
budżet Ministerstwa sprawiedliwości.

W dalszym ciągu środowych obrad budżetowych sejm przystąpił do rozważania budżetu Ministerstwa sprawiedliwości, który referował pos. Seidler (B.B.).

Z wiązku z tem zabrał głos p. minister sprawiedliwości **MICHAŁOWSKI**, podnosząc, że budżet jego resortu z roku na rok ulega zmniejszeniu, a tymczasem zadania są coraz rozleglejsze. W tych warunkach praca jest wyjątkowo trudna. Omawiając działalność prawodawczą ministerstwa, podniósł znaczenie kodyfikacji kodeksu zobowiązań i kodeksu handlowego łącznie z prawem o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, co stanowi zapoczątkowanie polskiego kodeksu cywilnego. Wspomniał dalej p. minister o nowem prawie o notarjacie, zapewniając, że tempo prac unifikacyjnych nie słabnie ani na chwilę, a to, co dotychczas zrobiono w tej mierze, uzasadnia wiarę, że w niedługim czasie dzieło to będzie doprowadzone do pomyślnego zakończenia. Następnie omawiał p. minister sprawy, związane z administracją sądownictwa oraz więziennictwa. Odpowiadając na zarzuty, podnoszone przez opozycję, p. minister oświadczył, że są one rażąco błahe w zestawieniu z ważnością rozstrzygnięć. Opozycja — zdaniem p. ministra — zacietrzewiona walką z rządem, zeszła na drogę ogólnych docinków. Opozycja nie interesuje się wcale istotą reformy notarjatu, natomiast obchodzą ją bardzo blisko sprawy personalne. Jeśli chodzi o sprawę sądów doraźnych, to przeciwnicy ich ujmują się za zbrodniarzami, p. minister zaś idzie za głosem tych niewinnych, którzy padają ofiarą zamachów zbrodniczych. Jedno ze stronnictw opozycyjnych nazwało wykonanie wyroku przeciwko przywódcom spisku centrolewu złośliwością i mściwością wobec przeciwnika politycznego. P. minister zapytuje, kiedy to wykonanie wyroku sądowego przestało być aktem legalnym, dlaczego złośliwością i mściwością jest wykonanie wyroku sądowego.

DYSKUSJA.

W dyskusji przemawiał pos. **STYPUŁKOWSKI** (Kl. Narodowy). Mówca podnosi, że po opanowaniu administracji i ciał ustawodawczych przyszła kolej na złamanie niezależności sądów, a wstępem do tego było zawieszenie ustawy o nieusuwalności sędziów. Dziś, po wejściu w życie nowej ustawy uposażeniowej, sędzia jest w zupełności uzależniony od ministra. Prezes sądu apelacyjnego w Warszawie zwalnia kilkudziesięciu aplikantów za należenie do „antipaństwowej organizacji". Zwalnia się tych, którzy przez lata służyli bezinteresownie państwu, którzy marzyli o pracy dla niepodległej ojczyźnie. W takich warunkach nic dziwnego, że komplety sędziowskie podejmują nieraz decyzje sprzeczne z prawem i obrażające poczucie prawne każdego obywatela.

Mówca przypomina głośną sprawę redaktora Ciesielskiego, który aresztowany był pod zarzutem przemytnictwa. Zwolniono go po dłuższym okresie czasu, a śledztwo umorzono po upływie półtora roku.

Panowie w maju 1926 r. przyszli do władzy pod hasłem: zadużo było nieprawości. Nie oddali panowie — woła mówca — pod sąd ani jednego ze złodziei grosza publicznego. Lecz skoro głosicie to hasło, mamy prawo żądać, abyście oddali pod sąd złodziei czci ludzkiej, bo inaczej jesteście współwinowajcami. Mówca protestuje przeciw metodom, jakie stosuje się względem niemal wszystkich młodych wielkiego ruchu, który ogarnął całą młodzież polską. Rychlewskiemu i Madejskiemu odmawia się spowiedzi u kapelana więziennego w Toruniu, Zajączkowi wytacza się 123 procesy, a dotąd niema ani jednego wyroku skazującego.

Próbuje się czasem wmówić w nas, że niema zasadniczych różnic między nami a sanacją, gdyż sanacja bierze zasadnicze cechy ustrojowe z narodowego programu i idzie w ślad założeń w polityce zagranicznej Str. Narodowego. Jednak istnieje przepaść. Najwyższą wartością to godność narodu — mówi pos. Stypułkowski. Istnieje między nami przepaść, bo łamiecie z największym cynizmem wartości moralne narodu, a dla korzyści współpracy z żydami wyrzekliście się w nowej Konstytucji imienia narodu polskiego.

ROZMÓWKI POSELSKIE.

Nieustanna wrzawa na sali panowała podczas przemówienia pos. Brodackiego z Klubu Lud. Nawiązując do sprawy poruszonej jeszcze w roku zeszłym przez B.B., posłowie z ław rządowych nieustannie wołali do pos. Brodackiego: „Dolary pan brał". W pewnym momencie pos. Brodacki krzyknął pod adresem jednego z posłów B.B.: „Pan jest największym złodziejem czci ludzkiej. Gdyby się zwracało uwagę na wycia szakali, nie chodziłoby się po świecie".

MOWA POS. TRĄMPCZYŃSKIEGO.

Przemawiał następnie b. marszałek Sejmu i Senatu pos. **TRĄMPCZYŃSKI** (Kl. Narod.) podnosząc na wstępie, iż stan rzeczy w kwestji czystości wyborów sejmowych przynosi ujmę państwu. W zeszłym roku powiedziano w Sejmie, że przecież sąd najwyższy przez 3 lata wydał bardzo mało wyroków kasujących wybory. Otóż mówca uważa, że jest nieszczęściem dla państwa, że droga przez sąd najwyższy nie wystarcza do wykazania matactw wyborczych. Jest to wina niedostatecznej ustawy, która nawet w razie twom żąda przedewszystkiem dowodu, że protestu przeciw najgorszym nawet mataclmiały one wpływ rachunkowy na wynik wyborów, a dowód taki jest zwykle bardzo trudny. Jednak za winę Sądu najwyższego należy poczytać, że zaczyna niekiedy rozważać sprawy dopiero w trzecim lub czwartym roku po wyborach. Kasowanie wyborów w 5-ym roku kadencji ma znaczenie czysto teoretyczne.

Oprócz niskich płac budzi jeszcze rozgoryczenie wśród stanu sędziowskiego ten fakt, że przy dzisiejszej nędzy w państwie tuzy urzędnicze nie wstydzą się podwyższać swoich poborów o kilka tysięcy złotych. Czasy się zmieniły. Przypominam, że na początku r. 1923, kiedy skarb także był w biedzie, chociaż nie tak wielkiej, jak dzisiaj, dygnitarze państwowi z własnej inicjatywy zrzekli się ⅓ swych poborów i to nazawsze.

Obrady komisji budżetowej nad tym etatem wywarły na mówcy to samo wrażenie, któremu dali wyraz pp. Żuławski i Czetwertyński, że mianowicie dzisiejszy system cechuje w wysokim stopniu obłuda.

Kierowanie wszelkich korzyści państwowych wyłącznie na rzecz jednego stronnictwa, jest prostem wyzyskiwaniem reszty społeczeństwa. Czystka, jaką p. Michałowski przeprowadził wśród notarjuszy, miała wbrew wszelkim frazesom tylko jeden cel: pozbawić chleba wszystkich niezależnych notarjuszy.

Dożyłem późnego wieku — mówił pos. Trąmpczyński — całe prawie życie spędziłem w ścisłym kontakcie z sądownictwem, ale ani osobiście, ani z historji nie znam sądownictwa, jak u nas.

Budżet ministerstwa sprawiedliwości głodownictwa, jak u nas.

POLEMIKA.

Z wywodami mówców opozycyjnych polemizował pos. **PASCHALSKI** (B. B.) Zdaniem jego przytoczone przez pos. Stypułkowskiego wypadki, stanowią drobiazgi, polegające na omyłkach, które znane są każdemu adwokatowi z praktyki.

Omawiając sprawę aresztowania w sierpniu młodych narodowców w Częstochowie, mówca podnosi, że już 1-go września poczęto częściowo zwalniać aresztowanych, a do d. 20 września zwolniono wszystkich, z wyjątkiem głównego oskarżonego. Niejeden adwokat życzyłby sobie, żeby jego klientów tak szybko zwolniono. Były zarzuty, że jest to przejawem celowej polityki, iż krzyże niepodległości otrzymują tylko członkowie BB. Słyszało się jednak, że byli tacy, którzy ze względu na swoje stanowisko opozycyjne nie przyjmowali nadawanych im krzyży. Zdaniem pos. Paschalskiego objektywizm kapituły, decydujący o przyznaniu krzyża niepodległości, nie powinien w nikim budzić wątpliwości. Opozycja — zdaniem mówcy — nie wierzyła, aby BB. myślało na serjo o uchwaleniu konstytucji, sądziła, że chodzi tu tylko o wydawanie komunikatów dla opinji. To było przyczyną jej klęski.

Przemawiał następnie sprawozdawca pos. **SEIDLER** (B. B.), który wystąpił m. in. z pretensją pod adresem pos. Trąmpczyńskiego, że porównywał stosunki prawne w Polsce ze stosunkami w Niemczech przedwojennych, a nie zestawił ich z Niemcami hitlerowskiemi, co wyszłoby na naszą korzyść.

Budżet ministerjum sprawiedliwości głosami większości rządowej w drugiem czytaniu uchwalono.

Surowe skazanie Polki
za rzekomą obrazę Hitlera.

GDAŃSK, 8.2. Przed tut. sądem, jako instancją odwoławczą stanęła polka Brzoskowska z Sopot, oskarżona o obraźliwe wyrażenie się o kanclerzu Rzeszy do sublokatorki Jobstówny. Wyrokiem sądu sopockiego B. skazana została na 6 tygodni więzienia. Sąd apelacyjny karę tę podwyższył do 6 miesięcy więzienia. W toku rozprawy prokurator wyraził pewne wątpliwości co do godności świadka Jobstówny. Również okazało się, że główni świadkowie oskarżenia, funkcjonarjusze partji hitlerowskiej wymusili na Brzoskowskiej protokół z obciążającemi ją zeznaniami. Mimo tego sąd wymierzył surową karę 6 miesięcy więzienia, nie biorąc wcale pod uwagę, iż B. jest matką kilkorga dzieci. Surowy ten wyrok wywołał zdumienie, iż na głowę kobiety, plotkującej w czterech ścianach swego mieszkania o „wielkiej polityce", spadł całym ciężarem wymiar sprawiedliwości gdańskiej.

Posiedzenie Rady
BANKU POLSKIEGO.

WARSZAWA, 8.2. PAT. W dniu 8 b.m. odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego. Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie prezydjum i komisji z działalności w styczniu i postanowiła zwołać walne zebranie na dzień 1 marca.

Niezwykła zbrodnia
DZIECIOBÓJSTWA.

CZĘSTOCHOWA, 8.2. Mieszkańcy wsi Teklinów, przyglądając się pociągowi osobowemu, który zdążał z Warszawy do Częstochowy, zauważyli jakieś zawiniątko, umocowane u koła lokomotywy. Zawiadomiony o tem naczelnik stacji zatelefonował na następną stację, gdzie stwierdzono, że w zawiniątku znajdują się zwłoki dziecka.

Władze policyjne przypuszczają, że dziecko przywiązane zostało do koła w Warszawie. W chwili przywiązania dziecko jeszcze żyło, w drodze jednak wskutek obrotów koła zmarło. Policja poszukuje wyrodnej matki.

GIEŁDY
PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.50, Holandja 356.66, Londyn 27.32, Nowy Jork 5.45½, Nowy Jork (kabel) 5.46, Oslo 137.50, Paryż 34.90, Praga 26.22, Szwajcarja 171.60 — 171.45, Stockholm 141.15.

Obroty mniej niż średnie, tendencja b. słaba. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych: 5.44 — 5.45. Rubel złoty: 4.63 — 4.63½. Dolar złoty: 8.98. Gram czystego złota — 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych — 209.80. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych: 209.50 — 209.35.

Papiery procentowe. 3 proc. poż. budowlana 42.25 — 42.10; 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.00 — 56.75 (odcinki po 500 dol.) 57.38 — 57.13 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 113.75; 4 proc. poż. inwestycyjna 109.25; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.75 — 54.75; 5 proc. konwersyjna 58.00 — 58.25; 6 proc. poż. dolarowa 66.50.

Akcje: Bank Polski 86.50; Węgiel 11.25; Lilpop 11.10; Majewski 170.00.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych — niejednolita; dla akcji — słaba.

ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l od 14.25 do 14.75. Żyto zbierane 687 g-l bez obrotu. Pszenica jara czerwona 775 g-l bez obrotu. Pszenica jednolita 748 g-l 20.50—21.00. Pszenica zbierana 737 g-l 20.00—20.50. Owies jednolity 468 g-l 11.00—12.00. Owies zbierany 438 g-l 10.50—11.00. Jęczmień kaszany 632 g-l 13.50 13.75. Jęczmień browarny 684 g-l bez obrotu 15.00—15.50. Ziemniaki fabryczne 4.00—4.25. Mak niebieski z workiem 50.40—55.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 45% „luksusowa" 35.00 —40.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 65% 30.00—35.00. Mąka pszenna gat. drugi 20% po „luksusowej" 25.00—30.00. Mąka pszenna gat. trzeci „poślednia" 17.00—23.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 55% 24.00—25.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 65% 23.00—24.00. Mąka żytnia II gat. 17.50—18.50. Mąka żytnia razowa 18.00—19.00. Mąka żytnia poślednia 12.20—13.00.

Ogólny obrót 3035 ton, w tem żyta 2360 ton. Usposobienie spokojne.

Makabryczny mord we Lwowie
Degenerat stanie przed sądem doraźnym.

Szczegóły potwornej zbrodni dokonanej we Lwowie na osobie koryntjanki Mili Szew przez inwalidę Cybulskiego dają wstrząsający obraz. Podkreślić należy szybkie wykrycie zbrodniarza przez policję.

Punktem wyjścia dla policji był nie ulegający wątpliwości fakt, iż morderca znajdował się w bliskim promieniu miejsca, w którem rozrzucił pokrajane części ciała. Wśród funkcjonarjuszów policyjnych, inwigilujących najbliższy teren, znajdował się

WYWIADOWCA SOBOLEWSKI,

który około godziny 19 zauważył, że właściciel budki Cybulski wychodzi z kiosku ze sporym pakunkiem pod pachą. Sobolewski, będący w towarzystwie wywiadowcy Wiśniewskiego, zagadnął go słowami: „Dokąd idziesz Geniu" — na co Cybulski nic nie odpowiedział. Po jakimś czasie inwalida wrócił, lecz bez pakunku.

Równocześnie w I komisarjacie policji zjawił się pewien handlarz starzyzny i doniósł, iż niejaki Kołodziej zamieszkały przy ul. Jabłonowskich nr. 22 ofiarował mu na sprzedaż damski płaszcz

ZBROCZONY KRWIĄ.

Zapytany przez policję Kołodziej odpowiedział, że płaszcz dostał na sprzedaż od Cybulskiego. Kołodzieja oczywiście również aresztowano. Przeprowadzona rewizja ujawniła potworną zawartość w kiosku. Znaleziono w nim głowę zamordowanej, zmasakrowaną nożem do niepoznania, ukrytą w teczce skórzanej, odcięte dwa palce, złożone w pudełku blaszanem z cukierków, wielką ilość krwi i wnętrzności, zebrane w wyżłobieniu w podłodze, w którem Cybulski trzymał w lecie lód, służący do chłodzenia lemoniadek.

Budka Cybulskiego, mająca wymiary 2x2 jest tak ciasna, wskutek masy towaru, że trudno się w niej obrócić. Znajduje się w niej ponadto łóżko i kuchenka. W tej to budce urządził zbrodniarz

POTWORNĄ RZEŹNIĘ,

rąbiąc zwłoki zamordowanej i kawałkując je nożem. Czynność to wymagała znacznego natężenia fizycznego, nie mówiąc ju o zupełnym chyba braku nerwów u mordercy.

O wiele trudniej było zidentyfikować zwłoki. Indagowany Cybulski oświadczył, że nie znał nazwiska swej ofiary, wiedział jedynie, że była jakoby z Warszawy. W toku dochodzeń, prowadzonych bez przerwy przez całą noc do godziny 6 rano, zarządził prowadzący dochodzenia wiceprok. Mostowski sprowadzenie z pl. Bernardyńskiego i Halickiego wszystkich koryntjanek, w liczbie ponad 20. Po długiem rozważaniu stwierdziły one jednogłośnie, że brak wśród nich niejakiej Mili Szew, zamieszkałej przy ul. św. Michała na Zamarstynowie. Szereg koleżanek denatki

ROZPOZNAŁY ODRAZU

jej skrwawiony płaszcz granatowy i zielony sweter, przyczem, jak się okazało, płaszcz był własnością gospodyni, która pożyczyła go denatce.

Ohydny morderca przyznał się w ciągu nocnych dochodzeń w zupełności do czynu, w szczególności, iż

OTRUŁ SWĄ OFIARĘ

w nocy z soboty na niedzielę przy pomocy cinku potasu. W niedzielę rano rozpoczął krajać trupa na części, zaczynając od głowy. O rozmiarach ohydy, jaka panowała w środowisku, w którem żył ten bardzo zamożny kioskarz, mający dochody ministerjalne, świadczy stwierdzony przez policję fakt, iż Cybulskiego znały wszystkie koryntjanki Lwowa. Niektóre z nich zeznały, że Cybulski rzucał się na nie z nożem i ranił je do krwi.

ZMIENIA ZEZNANIA.

W toku przesłuchiwań Cybulski zmienił częściowo swe pierwotne zeznania, złożone w ciągu nocy. W szczególności podał, iż dlatego wsypał do kieliszka z wódką denatki cinku potasu, gdyż chciał się przekonać jak działa ta trucizna, którą dostał od pewnego woźnego. Gdy spostrzegł, że kobieta usunęła się martwa na podłogę, przestraszył się rzekomo swego czynu i postanowił go zataić przez porąbanie trupa na części i wyniesienia ich na pożarcie psom i wronom.

W niedzielę popołudniu przybył do Cybulskiego znajomy jego Kołodziej, któremu powiedział, iż ma w budce zepsute mięso końskie, prosząc go, by mu pomógł wynieść je. Obaj zawinęli w pakiety części zwłok i rozrzucili je w trzech miejscach: w parku Kilińskiego, w parku Jordana i na cegielni „Nafta".

Zbrodniarz uporczywie twierdzi, że zarówno otrucia, jak i zmasakrowania dokonał w stanie pijanym.

Zamordowana Emilja Szewówna liczyła lat blisko 40 i należała do najniższego typu dziewcząt ulicznych.

Cybulskiego czeka szubienica.



Dwie dywizje wojska sprowadzono do Paryża w czasie rozruchów. Oto artylerja w w centrum miasta.

KREW W PARYŻU.

Oczy wszystkich zwrócone są w tej chwili na Paryż. Kilkudziesięciu zabitych, około 1000 rannych. Rząd p. Daladier, który w parlamencie otrzymał votum zaufania, w kilkanaście godzin później podał się do dymisji. Z tego wniosek wysnuć można, iż pomimo zaufania wyrażonego przez parlament rząd uznał, iż nie ma zaufania w narodzie. Czyżby tedy parlament francuski, wybierany w sposób demokratyczny (ale nie zupełnie demokratyczny skoro kobiety nie mają prawa głosu) nie był wykładnikiem opinji? Zdarzenia paryskie nad wyrężyły mocno instytucję parlamentarną. Runął socjalistyczny gabinet p. Daladier, ale jednocześnie pod ciosami wzburzonej opinji poczyna chwiać się obecny parlamentarny ustrój Francji.

Afera Stawiskiego, dymisja popularnego a znienawidzonego przez socjalistów prefekta Paryża p. Chiappe — to tylko krople, które przepełniły kielich niezadowolenia społeczeństwa.

Podobno, gdy p. Daladier udzielił telefonicznie dymisji na żądanie socjalistów popularnemu i wzorowemu prefektowi Paryża p. Chiappe, wskutek złej transmisji głosu nastąpiło nieporozumienie. W pewnej chwili p. Daladier położył słuchawkę i powiedział skonsternowany do siedzącego naprzeciw ministra spraw wewnętrznych p. Frot:

— Chiappe **protestuje, nie chce przyjąć stanowiska rezydenta generalnego Francji w Marokko i powiada, że wieczorem wyjdzie na ulicę.**

Po wyjaśnieniach okazało się coprawda, że p. Chiappe nie miał zamiaru przystąpienia do rewolucji i że powiedział premjerowi tylko tyle, iż **„wieczorem jako emeryt będzie spacerował po ulicy“**. Nie ulega wszakże wątpliwości, że dymisja p. Chiappe'a **wywołała we Francji wstrząs bardzo silny** i spotęgowała **nastrój duszności.**

Lecz p. Chiappe jest osobistością potężną. Zlikwidowanie takiej osobistości było trudne. Rząd ofiarował mu **zatem**" stanowisko najwyższe w administracji kolonjalnej Francji. Rezydent generalny republiki w Marokko jest niejako wicekrólem Francji, jest potentatem w najważniejszej części „Francji zamorskiej“. Lecz p. Chiappe ofiarowany mu mandat odrzucił.

Uczynił to w liście pełnym godności i stanowczości do premjera Daladier. Wyczuwając obecne nastroje w Paryżu, z dumą zaznaczył, że do **administracji wszedł bogaty, a wychodzi z niej ubogi, że usuwa go się tylko dla względów politycznych, dla uczynienia zadość kalkulacjom politycznym.** Wreszcie zaznaczył, że ambicją jego było utrzymać w Paryżu porządek **bez rozlewu krwi...**

Czy p. Chiappe, pisząc to, przewidywał dalsze wypadki? Być może. W każdym razie na drugi dzień po jego ustąpieniu polała się krew w Paryżu...

Wyfraczona publiczność „Komedji Francuskiej“ witała codziennie burzą oklasków rewolucyjne teksty „Korjolana“, a na bulwarach paryskich z każdym dniem liczniejsze i z każdą godziną coraz bardziej zdecydowane tłumy młodzieży podejmują gorącym odzewem hasło walki przeciw anarchji parlamentu.

„Statek wasz tem jest, czem iskra na lodzie,
Czem szren na słońcu. Cała wasza cnota
Na tem polega, aby pod niebiosa
Wynosić tego, kogo potępiły
Własne postępki...
Życzenia wasze są jako apetyt
Chorego, który najbardziej pożąda
Tego, co może zwiększyć jego niemoc...“

Do czego dążą, z jakiemi pozytywnemi hasłami występują oddziały „Croix de feu“, b. kombatantów i młodych patrjotów manifestujących coraz śmielej na ulicach Paryża?

Jasnej odpowiedzi na to pytanie w tej chwili jeszcze udzielić nie można. Ulica, która chce zaprowadzić parlament na Tarpejską skałę, składa się z bardzo różnych elementów: **rojaliści, faszyści spod znaku Valois, grupy kombatanckie, o niezbyt ściśle określonem obliczu ideowem.** — Wszystko to idzie dziś w zwartym szyku, **ogarniając falą rewolucyjną opinję społeczeństwa,** które coraz bardziej utwierdza się w przekonaniu, że postępować tak, jak trybuni z pałacu burbońskiego,

„...jest to siać zniszczenie,
Z fundamentami równać szczyty gmachów“.



CHIAPPE
b. prefekt policji Paryża, którego dymisja między innemi spowodowała rozruchy w Paryżu.

Nieustanny kadryl ciągle zmieniających się rządów, **chaos polityczny, afery korupcyjne, podważające zaufanie do dotychczasowych trybunów, niepewność, co przyniesie jutro** — wszystko to zmobilizowało różne grupy, wprawiło je w **stan rewolucyjnego wrzenia.** Budzi się we Francji i z dnia na dzień potężnieje ruch narodowo - rewolucyjny. Ruch ten nie jest jeszcze scalkowany i nie ma — wodza. „Gdyby Poincare był młodszy...“ — powtarzają ciągle Francuzi, przypominając sobie okres rządu narodowego Poincarego i wydźwignięcia przezeń z trzęsawiska franka. Ale Poincare usunął się już całkowicie z życia politycznego. Coprawda, rewolucje francuskie nigdy nie miały wodza, miały tylko wodzów. I tym więc razem brak wodza nie jest szkopułem największym.

Co przyniosą najbliższe dni? B. prezydent Doumergue podjął się misji utworzenia gabinetu, którego zadaniem będzie przedewszystkiem przeprowadzenie pacyfikacji kraju. Ale to nie wszystko. Uwertura — w przededniu dalszego rozwoju wypadków. Mówi się o rozwiązaniu parlamentu i rozpisaniu nowych wyborów. Prasa lewicowa rozpuszcza wieści o dyktaturze, o triumwiracie: Tardieu — Chiappe — gen. Weygand.

Wiadomości te trzeba przyjmować z wielką ostrożnością.

Wrazie rozpisania nowych wyborów wypłynie na porządek dzienny kwestja zmiany konstytucji, forsowana przez prawicę z p. Tardieu na czele.

Wypadki, rozgrywające się w Paryżu, są niewątpliwie dowodem wielkich przeobrażeń moralnych, ideowych i politycznych, jakie następują w tym kraju. Przelana krew w nocy z 6 na 7 lutego zbyt mocno mówi.



NOWY PREFEKT POLICJI PARYSKIEJ.
Nowy prefekt policji paryskiej, Bonnefoy ... mianowany na miejsce odwołanego pref. Chiappe'a, kierował osobiście akcją policji przeciw demonstrantom, nacierającym na gmach ministerstwa spraw wewnętrznych.

Po upadku gabinetu Daladiera dymisja nowego prefekta, przezwanego „krwawym sitaczem“ wydaje się być przesądzona.

Niemiecki antyhitlerowski tygodnik na Górnym Śląsku.

W Katowicach zaczął wychodzić tygodnik **„Der Deutsche in Polen“**, organ Christliche Volkspartei, której **przywódcą jest sen. Pant.** Pismo ma charakter wyraźnie antyhitlerowski. **Udowadnia, że stosowanie metod hitlerowskich w krajach, gdzie Niemcy są mniejszością, pogorszyło położenie tych mniejszości.** Rządy bowiem wystąpiły z represjami przeciw agitatorom narodowo - socjalistycznym i zwiększyły swą czujność, **a sami Niemcy zostali rozbici.**

„Der Deutsche“ wykazuje dalej, że **narodowy socjalizm znajduje się w ostrym zatargu z kościołem.** Nawet i księża biskupi, którzy przed rokiem byli ze zmiany systemu zadowoleni, są dziś usposobieni bardzo krytycznie. **Naprężone są stosunki między przewodniczącym konferencji biskupów niemieckich, ks. kard. Bertramem z Wrocławia a rządem. Mówi się, że i kard. Bertram może się znaleźć w obozie koncentracyjnym, bo nie chce ze swego urzędu zrezygnować.**

Ciekawe są informacje pisma o sposobach, jakich rząd niemiecki używał, **by zapobiec wytknięciu gwałtów hitlerowskich przez Stolicę Apostolską.** Ale nie mógł oczywiście zapobiec temu, że przeciw hitleryzmowi wypowiedzieli się stanowczo a za wiedzą Watykanu biskupi austrjaccy.

Znajdujemy dalej tekst mowy, jaką wygłosił sen. Pant na zgromadzeniu Christliche Volkspartei w Król. Hucie. Stwierdzając, że **stronnictwo jest lojalne wobec państwa polskiego,** sen. Pant zaznaczył, że państwo ma wobec mniejszości obowiązki.

„Państwo polskie nie jest wyłącznie dla narodu polskiego, lecz dla wszystkich narodowości, które w niem żyją. Kierownicy państwa powinni być zawsze świadomi tego, że nie siła konsoliduje państwo, lecz jedynie i wyłącznie sprawiedliwość. Gdy staniemy na tem stanowisku, to z walki o nasze prawa wyjdziemy zwycięsko“.

Jak z powyższego widać, Christliche Volkspartei będzie walczyć w obronie interesów niemieckich, szukając podstaw zgodnego współżycia z **Polakami.**

ŻYDZI
O NOWEJ KONSTYTUCJI.

Dr. J. Gotlib w artykule „Deklaracja posła Cara“ („Hajnt“ z 29.I.34) omawia przewodnie myśli tej nowej Konstytucji. Podoba się autorowi szczególnie „teza“, w której zawarto zrzeczenie się swego zwierzchnictwa przez Naród Polski:

— Obecnie, kiedy na świecie wysuwają się na czoło instynkty rasowego szowinizmu i narodowego egoizmu — tego rodzaju tezy Konstytucji winny być rzeczywiście rozpatrywane jako dalszy ciąg staropolskiej tradycji wolnościowej.

Żydzi jednak obawiają się wzmocnienia władzy wykonawczej, bo mogą przyjść do władzy... judofobi:

— Jednak dręczy nas, żydów, lęk na przyszłość. Nowa Konstytucja daje jednak prawo interpretacji ustaw i ich wykonania poszczególnym osobistościom. Ale jak ludzie elity będą odnosili się do naszych żydowskich zagadnień — to może być zależne od ich smaku, ich nastawienia umysłowego, ich temperamentu... Będziemy zależni od dobrej woli tych osobistości, które kraj wyniesie na najwyższe szczeble władzy.

NA EKRANIE.

KATARZYNA WIELKA

W KINIE „ZAGŁĘBIE".

Angielski film o Katarzynie II, carowej Wszechrosji, jest typowym dowodem, jak sobie na zachodzie przeciętny anglosas wyobraża Rosję i jej carów, w szczególności zaś Katarzynę II. Carowa jest tam uroczą wiochną, wcieleniem dobroci, szczerości, piękna duchowego i, co najciekawsze, obrończynią wolności ludu i jego gorliwą opiekunką. W domowem pożyciu jest to słodka Kasia. Kasieńka, o której mówi piosenka: „O Kasieńce z pewnej wsi młody ułan ciągle śni". Tych ułanów zebrało się dokoła Katarzyny wcale dużo, mimo to Kasia pozostała bez skazy. I jak tu nie kochać tego uroczego stworzenia!

Możnaby przeprowadzić interesujący eksperyment filmowy na temat wielkiej carowej Rosji i tuż po filmie wytwórni londyńskiej wyświetlić film o Katarzynie, dajmy na to. w wersji warszawskiej, a potem sowieckiej. Byłoby to przepyszne widowisko: po słodkiej Kasi z filmu angielskiego zobaczylibyśmy w dźwiękowcu polskim Katarzynę II, chciwą łupu imperatorową, a znów bolszewicy wytknęliby nędzę ludu, bogactwo faworytów carowej i fałsz wsi potiemkinowskich.

Takie widowisko filmowe jest zupełnie możliwe, bo nadeszła moda filmów historycznych, należy się więc spodziewać, że dotrze ona i do naszych wytwórni filmowych.

Jakiemkolwiek oczyma będziemy patrzeć na „Katarzynę Wielką", wyświetlaną w kinie „Zagłębie": angielskiemi, polskiemi, czy rosyjskiemi — zawsze to jednak film dobry, zrobiony z rozmachem i z dobrą chęcią zbliżenia się do prawdy historycznej.

Elżbieta Bergner w roli Katarzyny ma sceny pełne ekspresji, a Douglas Fairbanks (junior) nie robi wstydu swemu słynnemu ojcu i prezentuje się zupełnie dobrze.

Film o Katarzynie II wzbudził znaczne zainteresowanie wśród publiczności sosnowieckiej, która szczelnie zapełnia widownię.

PROGRAM RADJOWY

PIEŚNI O MORZU.

W związku z Tygodniem morza rozgłośnie P. R. nadają w dniu 10 bm. o godz. 18.20 koncert pieśni o morzu; w audycji tej weźmie udział chór miejski koła śpiewaczego pod dyr. T. Czudowskiego, który odśpiewa cykl pieśni „Nad wielkiem morzem" St. Kazury. Pieśni solowe Opieńskiego, Galla, Paderewskiego, Karłowicza i Moniuszki odśpiewa p. Adam Dobosz.

„SOBOTA CHOPINOWSKA".

Sobotni koncert poświęcony utworom Chopina rozpocznie się wyjątkowo wcześniej bo o godz. 20.10. W programie polonez A-dur, ballada g-moll oraz 12 preludjów w wyk. cenionego pianisty prof. Józefa Turczyńskiego.

„GIOCONDA" Z TEATRU „LA SCALA".

W sobotę dnia 10 bm. o godz. 21 rozgłośnie Polskiego Radja transmitują z medjolańskiej opery „La Scala" piękną operę „Giocondę" Ponchiellego. Ta druga skolei transmisja w sezonie bieżącym wzbudzi zapewne nie mniejszy zachwyt i żywe zainteresowanie co i nadana w dniu 25 stycznia „La Favorita" Donizettiego.

PIĄTEK 9 LUTEGO.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Koncert popularny w wyk. orkiestry mandolinistów pocztowego przysposobienia wojskowego pod kierunkiem Stefana Radziejewskiego (Warszawa). 15.20 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Wiadomości Związku wynalazców. 15.45 Kronika harcerska. 15.50 Muzyka. 16.55 Koncert solistów (Warszawa i Poznań). 17.50 Władysław Włosik: Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski". 18.00 Odczyt pt. „Legenda o Białym Domu w Zakopanem" wygł. dr. Tadeusz Malicki. 18.20 Koncert polskiej muzyki ludowej w wyk. orkiestry Suchockiego i Dzierżanowskiego (Warszawa) 19.05 Rozmaitości. 19.10 Dr. Stanisław Śnieszko: „Poznań". 19.25 Feljeton. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.43 Komunikat śniegowy. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Pogadanka muzyczna prof. Stanisława Niewiadomskiego. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. W przerwie: Feljeton literacki pt. „Najnowszy obraz literatury francuskiej" wygł. p. Roman Zrębowicz. 22.40 Muzyka taneczna z kawiarni „Adria" w Warszawie. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

DYPLOMY UZNANIA

za złożenie złota na pożyczkę.

Komisarz generalny pożyczki narodowej p. Starzyński nadesłał na ręce starosty powiatowego p. Boxy specjalne dyplomy dla kilku osób z terenu Zagłębia, które w myśl ogólnego wezwania do zmiany posiadanego złota na obligacje pożyczki narodowej, do wezwania się zastosowały i część, względnie całość subskrybowanej pożyczki zapłaciły złotem.

Dyplomy te otrzymali: dyr. kopalni Czeladź inż. Piotr Markiewicz, ochotnicza straż pożarna z Czeladzi, p. Lachor Jadwiga z Zagórza, p. Cypliński Władysław, zamieszkały przy ul. Będzińskiej 13 w Sosnowcu, p. Dworakowski Adolf, zamieszkały przy ul. Narutowicza 11 w Sosnowcu, p. Chmielnicki Szulim, zamieszkały przy ul. Czystej 8 w Sosnowcu, p. Dudek Michał, zamieszkały przy ul. Czystej 3 w Sosnowcu i p. dr. Troppner Kalman, zamieszkały przy ul. Małachowskiego 5 w Sosnowcu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

9 Piątek	Dziś Apolonji Jutro Scholastyki Wschód słońca 7 m. 9. Zachód „ 16 m. 49.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Katarzyna Wielka".
PALACE: Moje marzenia to ty.

BĘDZIN

ŚWIATOWID: Kawalkada.
NOWOŚCI: Królewski kochanek.
APOLLO: Kobieta Orchidea.

DĄBROWA

ARS: „Szpieg w masce".
BAJKA: „Jego ekscelencja subjekt".

ZAWIERCIE

STELLA: „Kocia i Antek".

× WALNE ZEBRANIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego odbędzie się w niedzielę 18 b.m. o godz. 10 przedpołudniem w sali hotelu „Savoy" w Katowicach.

× POPIELEC W SZKOŁACH. W dniu 14 b.m. z racji przypadającego Popielca zgodnie z zarządzeniem władz kuratoryjnych młodzież szkół powszechnych, średnich, zawodowych i t.d. zwolniona jest od nauki, natomiast obowiązana jest stawić się w wyznaczonej godzinie w klasach szkolnych dla wzięcia udziału w nabożeństwach odprawianych w kościołach.

× WYCIECZKA STUDENTÓW. Dziś przyjeżdża do Zagłębia grupa studentów politechniki lwowskiej, która łącznie z kilku profesorami zwiedzi niektóre zakłady przemysłowe w naszym ośrodku.

× W ROCZNICĘ POLEGŁYCH POD HUTĄ KATARZYNĄ. W związku z 29-cioletnią rocznicą poległych pod Hutą „Katarzyna" w dniu 9 lutego 1905 r. Zarząd Stowarzyszenia b. więźniów politycznych zwołuje doroczmym zwyczajem w Domu ludowym w Sosnowcu, ul. Jasna 26 t.j. w niedzielę, dnia 11.II.1934 r. o godz. 14 nadzwyczajne zebranie członków Stowarzyszenia poświęcone czci poległym.

× ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO MASZYNISTÓW kol. Koło Sosnowiec powiadamia niniejszym wszystkich członków i rodziny zmarłych maszynistów, że dnia 10 b.m. odbędzie się w kościele parafjalnym o godz. 9 nabożeństwo żałobne za zmarłych. Dnia 11 b.m. odbędzie się nabożeństwo w kościele parafjalnym o godz. 12.30 oraz uroczyste poświęcenie wszystkich emerytów cz. Z. Z. M. Koła Sosnowiec w lokalu „Oaza". Wymarsz ze sztandarem do kościoła w niedzielę z przed dworca o godz. 12.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20.30 występ gościnny żyd. zespołu art. „Muza" z Będzina.

W sobotę 10 bm. o godz. 20.15 powtórzenie przemiłej komedji M. Hemara pt. „DWAJ PANOWIE B", która na przedstawieniu premjerowem zdobyła sobie doskonałą grą aktorów, oryginalnemi i pomysłowemi dekoracjami, całkowite uznanie publiczności i prasy. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

W przygotowaniu reżyserskiem dyr. E. Szafrańskiego barwna i efektowna baśń dramatyczna Lucjana Rydla pt. „ZACZAROWANE KOŁO", która ujrzy światło kinkietów już w niedzielę 11 bm. Poza całym zespołem, który bierze udział w tem arcydziele poetyckiem, w efektownej i pełnej ekspresji dramatycznej roli młynarki wystąpi artystka teatrów warszawskich p. Julja Sołolicz.

REPERTUAR

Piątek 9 bm. o godz. 20.30 — występ gościnny żyd. zespołu art. „Muza".

Sobota 10 bm. o godz. 20.15 — „DWAJ PANOWIE B" po cenach zniżonych: od 50 gr. do zł. 2.80.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota 10 bm. — popoł. Skąpiec (przedst. szkolne staraniem międzyszkolnej komisji). wiecz. — „Klub kawalerów" (sprzedane dla Stow. urzędn. i funkcj. m. Katowic).

Niedziela 11 bm. — popoł. „Klub kawalerów", wiecz. „Firma".

Wtorek 13 bm. — „Firma".

× PŁACE POCZTOWCÓW. W myśl zarządzenia ministra poczty, pracownicy pocztowi otrzymywać mają dodatek za służbę nocną od 6 grupy wzwyż po 20 gr. za godzinę pracy nocnej, pracownicy 7, 8 i 9 grupy po 15 gr. za godzinę, a 10 i 11 grupy po 10 gr. za godzinę. Ustalone zostały również dodatki za pracę w telefonach międzymiastowych w wysokości 8 do 16 gr. za godzinę, oraz dodatki sezonowe. Równocześnie ustanowione zostały odrębne stawki uposażeniowe dla płatnych praktykantów pocztowych. W pierwszym roku pracy praktykanci z wykształceniem wyższem pobierać będą 100 zł. miesięcznie, z wykształceniem średniem 80 zł., zaś z 6 klasami szkoły średniej 70 zł. miesięcznie.

× UROCZYSTOŚĆ MORSKA W ZĄBKOWICACH. W celu uczczenia 14 rocznicy objęcia w posiadanie morza polskiego, Liga morska i kolonjalna w Ząbkowicach urządza w niedzielę dnia 11 b.m. uroczystość z następującym programem: godz. 8.30 rano: zbiórka wszystkich organizacji i stowarz. ze sztandarami oraz miejscowego społeczeństwa przed dworcem kolejowym w Ząbkowicach, skąd na czele z orkiestrą nastąpi wymarsz do kościoła; godz. 9.15 rano: uroczyste nabożeństwo w kościele; godz. 10 pochód do Domu ludowego, gdzie zostanie wygłoszona prelekcja o znaczeniu morza i uchwalenie przez zebranych rezolucji. Zarząd Ligi prosi wszystkie organizacje, stowarzyszenia, miejscowe społeczeństwo i sąsiednich wiosek o gremjalne wzięcie udziału w uroczystości.

Koncert-raut

TOW. MIŁOŚNIKÓW MUZYKI.

Jak już pisaliśmy, jutro w sali gimn. im. Staszica odbędzie się koncert raut Towarzystwa miłośników muzyki w Sosnowcu.

W części koncertowej znajdą się utwory: Chopina, Verdiego, Karłowicza, Brahmsa, Mozarta i inn. W koncercie przyrzekła współudział znana i ceniona śpiewaczka p. Marja Bielecka, artystka opery katowickiej. P. Bielecka wykona szereg aryj i pieśni.

Ponadto wykonany będzie taniec plastyczny „Preludjum" Rachmaninowa. W czasie zabawy refreny do tang, slowfoxów i innych wykonają nieznowie klasy śpiewu solowego szkoły muzycznej w Sosnowcu. Odbędzie się też występ rewelersów.

Pierwszy koncert - raut Towarzystwa miłośników muzyki wywołał żywe zainteresowanie wśród kulturalnych sfer miejscowego społeczeństwa.

Ubezpieczenie

ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Wniesiony do Sejmu projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników rolnych na wypadek niezdolności do zarobkowania oraz na wypadek śmierci, przewiduje, że ubezpieczeniu temu podlegać będą robotnicy bez różnicy płci powyżej lat 16, r zostający w stosunku pracy najemnej lub w stosunku służbowym w gospodarstwach rolnych, leśnych, ogrodowych, hodowlanych i rybnych, oraz w zakładach pracy związanych ściśle z temi gospodarstwami, nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego i handlowego. Również podlegać mają ubezpieczeniu robotnicy zatrudnieni przy meljoracjach, parcelacjach, oraz komasacjach. Rozporządzenie dotyczyć będzie robotników stałych, sezonowych, zatrudnionych dorywczo, dłużej niż przez 23 dni u tego samego pracodawcy, oraz służby domowej.

Kurs policyjny OPG.

W DĄBROWIE ZAKOŃCZONY.

Onegdaj zakończył się w Dąbrowie pierwszy na terenie Zagłębia przeszkoleniowy kurs policyjny O.P.G., który przeszli funkcjonarjusze komisarjatu policji państwowej w Dąbrowie, z kierownikiem kom. Leo na czele. Kurs ukończyło 75 osób i jak wykazał egzamin, osiągnięto wynik bardzo dobry, gdyż słuchacze zdobyli w zakresie O.P.G. duży zasób wiedzy teoretycznej i praktycznej. Kurs trwał od połowy listopada do pierwszych dni bieżącego miesiąca.

Na zakończenie kursu przybył inspektor wojewódzki p.p. Chmielewski, komendant powiatowy kom. Kocuper, kom. Pająk oraz wszyscy instruktorzy i wykładowcy kursów.

Obecnie podobny kurs przechodzi policja w Sosnowcu.

× ZATRZYMANI PRZEMYTNICY Z ZAGŁĘBIA DĄBR. Na zielonej granicy pod Radzionkowem natknął się patrol strażników na wieloosobową szajkę przemytników powracających z towarem do Polski. Wezwani do zatrzymania się przemytnicy nie stawili oporu lecz poddali się wydając strażnikom towar zakupiony w Niemczech. Zatrzymani okazali się mieszkańcami Zagłębia Dąbrowskiego: bracia Kwiatkowscy — Edward i Bolesław, Zofja Sadowska, Otylja Bogusławska z Czeladzi, oraz Marjan Ferdyn i Franciszka Gajdzicówna z Rogoźnika, gm. Bobrowniki. Wszyscy są przemytnikami zawodowymi. Od ujętych odebrano tylko 30 kg. pomarańcz, bowiem resztę towaru odrzucili na stronie niemieckiej.

Pod Brzezinami Śl. zaś strażnicy natknęli się na kilku przemytników, którzy wezwani do zatrzymania się, rzucili się do ucieczki. Dopiero po strzałach strażników zrezygnowali z ucieczki i zostali ujęci. Okazali się nimi mieszkańcy Zagłębia Dąbr.: Wacław Wojciechowski z Czeladzi, Stanisław Bednarski i Władysława Florczykowa z Grodźca oraz Rozalja Sklarczykowa z Będzina. Odebrano od nich 25 kg. pomarańcz.

Stan zatrudnienia

W PRZEMYŚLE ZAGŁĘBIA DĄBR.

Sytuacja w przemyśle zagłębiowskim w ostatnim tygodniu nie uległa poważniejszym zmianom. W przemyśle górniczym zaszły następujące zmiany: Tow. Saturn zwolniło z kopalni „Jowisz" 92 robotników, kop. Grodziec przyjęła 23 robotników, a Grodzieckie Tow., zatrudniające 1474 robotników ograniczyło pracę z 6 na 3 dni w tygodniu.

Huta Bankowa przyjęła do pracy 121 robotników, którzy byli na t. zw. urlopie bezrobotnym; huta Katarzyna w Sosnowcu przyjęła do pracy 15 robotników i ma przyjąć w najbliższych dniach 60 robotników do oddziału rurkownia; w zakładach Hulczyńskiego w Sosnowcu zredukowano 16 robotników, a fabryka b-ci Klein w Dąbrowie, zpowodu braku zamówień wypowiedziała pracę 30 robotnikom.

Dokądkolwiek dotrze statek, płynący pod polską banderą, kierowany przez kapitana polskiego — gdziekolwiek na kuli ziemskiej zębata kotwica polska zahaczy się o dno egzotycznego morza — rodzi się tam nietylko możliwość bezpośredniego poznania odległego kraju, większa niż w każdym innym wypadku, oraz możność nawiązania nowych stosunków gospodarczych, politycznych i społecznych, ale przedewszystkiem okazja pokazania światu Polski takiej, jaką ona jest w istocie, Polski pracującej, walczącej, twórczej i dającej wyraz tężyźnie narodu polskiego.

JÓZEF KOZUCHOWSKI
Prezes Rady Głównej L. M. K.

× ZEBRANIE P. M. S. W DĄBROWIE. Dzisiaj o godz. 19.30 w lokalu „Ognisko" odbędzie się roczne zwyczajne ogólne zebranie Koła P.M.S. w Dąbrowie. Zarząd prosi członków o jaknajliczniejsze przybycie.

Karnawał w Zagłębiu.

BAL W GIMN. ZRZESZENIA RODZICIELSKIEGO. Na zakończenie karnawału w sobotę dnia 10 b.m. w salach gimnazjum im. St. Wyspiańskiego Zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu ul. Dziewicza 4 odbędzie się bal na dochód kolonij letnich tegoż gimnazjum. Piękna duża sala, doskonała orkiestra, smaczny, niedrogi i obficie zaopatrzony bufet, liczne niespodzianki, oraz dobra tradycja, jaką cieszyły się uprzednie bale, zawsze ze smakiem i wielką starannością przez komitet urządzane, będą zapewne miłą przynętą, która zgromadzi liczne doborowe towarzystwo. Nikt się nie zawiedzie, gdyż panuje go miła beztroska zabawa. Wstęp zł. 3, rodzinny 4.50 i 6 zł. Dojazd tramwajem.

OSTATNIA ZABAWA KARNAWAŁOWA I ŚLEDZIÓWKA. Przypominamy iż w dniu 10 b.m. Klub towarzyski P.Z.Z.P.P. i H. Rz. P. urządza „ostatnią zabawę karnawałową", a w dniu 13 b.m. „Śledziówkę związkową", na którą służyć będą te same zaproszenia. Zabawy te zapowiadają się znakomicie i wzbudzają ogromne zainteresowanie. Świetna organizacja, doborowe towarzystwo, tani, doskonały i obficie zaopatrzony bufet, bilardy, bridge, kotyljony, dobra muzyka, balonki i t. p. Na zabawie nastąpi wybór królowej i wice-królowej, a wybrane panie otrzymają nagrody. Kto więc przyjdzie spędzić ostatnią sobotę karnawału w Klubie towarzyskim, ten niewątpliwie wybierze się również na „Śledziówkę". Wejście dla gości tylko za zaproszeniami. Członkom Związku i Klubu zaproszenia rozsyłane nie będą.

KOŁO L.O.P.P. PRZY PAŃSTWOWYCH ZAKŁADACH WODOCIĄGOWYCH na G. Śl. stacja pomp i filtrów w Mosrkach urządza jutro propagandową zabawę, która swym wesołym i wszechstronnym podejściem do tak ważnego tematu jakim jest obrona przeciwgazowa napewno zainteresuje szerokie sfery społeczeństwa.

DANCING - BRIDGE APLIKANTÓW SĄDOWYCH. Zamiast tradycyjnego „Sędzia aplikanckiego" Zrzeszenie aplikantów zawodów prawniczych w Warszawie, Koło w Sosnowcu urządzia w dn. 11 b.m. na pożegnanie karnawału w sali restauracyjnej „Oaza" (dawn. „Locarno") w Sosnowcu, przy ul. Sądowej 4 „Dancing - bridge". Początek o godz. 18. Wstęp dla pań 1.49 gr., dla panów 1.99 gr. Wejście za zaproszeniami, stroje wizytowe. Ponieważ zabawy urządzane corocznie przez młodych prawników cieszą się zasłużoną i jaknajlepszą opinją, sądzić przeto należy, że i tym razem będzie to niewątpliwie jedna z najlepszych imprez karnawałowych, tembardziej, że komitet szykuje moc atrakcyj i niespodzianek, by umożliwić gościom wesołe spędzenie ostatniej zabawy karnawałowej.

Spółdzielcy fundują samolot na Chalenge 1934 r.

Jak wczoraj nadmienialiśmy, w ubiegłą środę odbyło się w siedzibie Związku spółdzielni spożywców w Będzinie posiedzenie prezydjum Rady okręgowej Związku, w sprawie wzięcia udziału spółdzielców Zagłębia w zainicjowanej przez władze centralne Związku spółdzielni akcji ufundowania samolotu „Społem" na mający się odbyć w roku bieżącym w Warszawie Chalange.

Oczywista prezydjum postanowiło wziąć udział w tej akcji i jaknajgoręcej ją poprzeć wśród rzesz spółdzielczych na naszym terenie.

W związku z tem sprawa ta zostanie umieszczona na porządku obrad plenarnego posiedzenia Rady okręgowej, które odbędzie się w dniu 17 b.m. poczem wyłoniony zostanie specjalny komitet, który zajmie się zbiórką pieniędzy na wspomniany cel.

Ponieważ otrzymano już z Warszawy materjał informacyjno propagandowy, rozesłano go niezwłocznie do wszystkich placówek spółdzielczych, łącznie z listami ofiar.

Jaki oddźwięk znalazła sprawa ufundowania samolotu przez spółdzielców świadczy aż nadto wymownie fakt, że niemal następnego dnia po wysłaniu list ofiar wpłynęły już pewne kwoty, przyczem niektóre spółdzielnie dodają sympatyczne wezwania, iż powinno być ambicją wszystkich spółdzielców Zagłębia, aby z naszego terenu wpłynęła na tak piękny cel możliwie największa kwota.

Jaki będzie realny wynik tej akcji, trudno dziś przesądzać, można jedynie tylko dodać, że jeżeli na naszym terenie inicjatywa spółdzielców nie wywoła szlachetnego współzawodnictwa, to niewątpliwie całe społeczeństwo Zagłębia poprze wydatnie akcję spółdzielców.

Zatargi o wycier kominów mają się ku końcowi.

Dawniej sprawa wycieru kominów na terenie Zagłębia nie wywoływała specjalnych trudności i komplikacyj, choć nie ulega wątpliwości, że jeżeli chodzi o stosunki w zakresie bezpieczeństwa pożarowego, to nie były one wzorowe, jednakże jakoś sobie radzono i nie było z racji wycieru kominów tarć i nieporozumień.

Dopiero z chwilą wprowadzenia przez władze podziału miejscowości na okręgi i oddanie wycieru kominów wyznaczonym przez władze kominiarzom, sprawa ogromnie się zaogniła, gdyż właściciele nieruchomości, wychodząc z założenia, iż mają prawo rozporządzania swą własnością, nie chcieli uznać wyznaczonych z urzędu kominiarzy, jak również kwestjonowali wysokość ustalonych przez władze stawek opłat za wycier kominów.

Na tle tem panowały ustwiczne nieporozumienia i zatargi, co z różnych względów było rzeczą niepożądaną.

Być może, iż obecnie stan ten ulegnie zmianie, gdyż onegdaj w sali posiedzeń starostwa powiatowego w Będzinie odbyła się pod przewodnictwem p. starosty Boxy konferencja celem uregulowania sprawy wycieru kominów na terenie powiatu Będzińskiego.

W konferencji wzięli liczny udział bezpośrednio zainteresowani przedstawiciele straży pożarnych, samorządów, koncesjonarjuszy oraz Stow. właścicieli nieruchomości.

Tematem obrad konferencji były sprawy następujące: sprawa częstotliwości wycieru kominów i nowej taryfy kominiarskiej. Sprawa wycieru kominów na wsi. Sprawa naruszania cudzych rejonów kominiarskich. Stosunek koncesjonowanych majstrów kominiarskich do przemysłu. Sprawa wycieru kominów w związku z zainteresowaniem tą sprawą straży pożarnych. Wreszcie sprawa wycieru kominów przez właścicieli nieruchomości.

W wyniku ożywionej dyskusji, świadczącej o aktualności poruszonego zagadnienia powzięto szereg uchwał, dezyderatów, wniosków i postulatów, które p. starosta w zakresie swej kompetencji przyrzekł możliwie rychło rozpatrzeć i zgodnie z przepisami prawa załatwić.

Jest przeto duże prawdopodobieństwo, iż przykra dla właścicieli sprawa wycieru kominów zostanie wreszcie rozwiązana i przedmiot ustawicznych scysyj i nieporozumień zniknie na naszym terenie.

Dwa wypadki kolejowe

Szczęśliwe ocalenie woźniców i koni.

Onegdaj miały miejsce na niestrzeżonych przejazdach kolejowych dwa wypadki kolejowe, które szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie pociągnęły za sobą poważniejszych następstw.

Około godz. 4 rano na przejeździe kolejowym w obrębie stacji Zagórze lokomotywa, prowadzona przez maszynistę Józefa Dąbka najechała na furmankę Łukasza Bozika ze wsi Mrzygłód, powiatu Zawierciańskiego, zwożącego do domu węgiel z biedaszybów. Maszynista ujrzawszy wjeżdżającą na przejazd furmankę, a nie mogąc zatrzymać już lokomotywy, dał głośny sygnał. Woźnica zdołał w ostatniej chwili zeskoczyć z wozu i dzięki temu uniknął śmierci. Bez szwanku wyszły również konie, które przestraszone sygnałem, zerwały postronki i uciekły. Wóz został rozbity doszczętnie.

Podobny wypadek miał miejsce tego samego dnia około godziny 3 popołudniu na przejeździe, będącym bez obsługi dróżnika, obok walcowni hr. Renard w Sosnowcu. Pod pociąg osobowy, zdążający w kierunku Kazimierza dostała się furmanka chłopaka i była wleczona przez pociąg na odległości około 60 m. Furman zeskoczył z wozu nieodnosząc szwanku; również i konie które, porwawszy zaprząg, zbiegły w pole, nie doznały obrażeń. Wóz został częściowo uszkodzony.

Złodzieje z Sosnowca

NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH.

Dnia 16 listopada ub. r. dokonano śmiałej kradzieży na szkodę niejakiego Bramella w Kłaju pod Krakowem. Skradziono mu wiele rzeczy, wartości paru tysięcy złotych. Od tego czasu częściej w tej miejscowości powtarzały się kradzieże, jednak sprawców przez dłuższy czas nie można było ująć.

Kiedy jednak policja roztoczyła baczną uwagę, udało się jej aresztować trójkę włamywaczy, a to: Wł. Popiela, lat 24, St. Kaczmarskiego, lat 20, Edwarda Kulawiaka, lat 21, wszystkich z Sosnowca, którzy do Kłaja przyjeżdżali na gościnne występy.

W czasie aresztowania ich wydali oni czwartego swego pasera, St. Olszewskiego z Krakowa, który spieniężał kradzione przez nich rzeczy.

Cała ta czwórka śmiałych złodziei stanęła w dniu 7 b.m. przed sądem okr. w Krakowie, który skazał Popiela, Kaczmarskiego i Kulawiaka na karę więzienia po 10 miesięcy, zaś pasera Olszewskiego na 6 miesięcy.

× POŻAR. Onegdaj w domu Tow. Saturn, wskutek silnego napalenia w piecach wybuchł pożar. Ogień ugasiła miejscowa straż pożarna. Straty wynoszą około 500 złotych.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

ZŁY BRAT.

Wieś Postaszowice, powiatu Zawierciańskiego była niedawno temu widownią gorszącego zajścia, pomiędzy braćmi Starnawskiemi Piotrem i Michałem.

Awanturę wywołał Piotr Starnawski, który mając do brata jakieś niczem nieuzasadnione pretensje, rzucił się na niego i zadał mu laską tak silne uderzenie w głowę, iż ten stracił mowę. Potworny ten czyn wywołał zrozumiałe poruszenie miejscowej ludności, która nie czekając na interwencję policji, wymierzyła nieludzkiemu bratu dotkliwą karę, bijąc go do utraty przytomności.

Przybyła w jakiś czas na miejsce zajścia policja, tłum rozpędziła, biorąc pobitego do krwi Piotra Starnawskiego pod swoją opiekę.

Wczoraj stanął on przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał go za pobicie brata na półtora roku więzienia.

SPORT.

O MISTRZOSTWO ŚWIATA.

W meczach finałowych o mistrzostwo hokejowe świata w Medjolanie, wyniki były następujące:

Czechosłowacja — Austrja 4:0 (0:0, 1:0, 3:0)
Szwajcarja — Węgry 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).
Kanada — Niemcy 6:0 (0:0, 3:0, 3:0).

KOMUNIKAT NARCIARSKI.

Beskid Śląski: przeważnie pochmurno i mglisto, miejscami pada deszcz, temperatura wynosiła 1 st. w Cieszynie, 0 w Istebnej, — 3 w Wiśle, Pokrywa śnieżna 55 cm. w Wiśle, gips przewiany, w Istebnej 34, puch świeży, w Cieszynie 2 cm.

Beskid Wyspowy, Gorce i Pieniny: pochmurno, miejscami pada śnieg, odwilż. Śniegu: Rabka 33 cm., Czorsztyn 26 cm., śnieg mokry.

Beskid Wysoki: lekki mróz, temperatura 1 do 3, pochmurno, miejscami pada śnieg. Śniegu: Zwardoń 55 cm., Jeleśnia 50 puch świeży lub zsiadły.

Podhale i Tatry: pochmurno i mglisto, zwłaszcza w górach. Lekki mróz — wysoko w górach około 5. Śniegu: Zakopane 34 cm., Żywczańskie 20, Hala Chochołowska 30, szreń. Na Hali Gąsienicowej 30 cm., w dolinie Pięciu Stawów 100 cm. — puch zsiadły lub gips przewiany, Łysa Polana 36, Roztoka 28, Bukowina 34, Kalatówki 30, szreń w miejscach niżej położonych, puch zsiadły lub gips przewiany w wyżej położonych.

KOMUNIKAT ORGANIZACYJNY II RAIDU KOLEJOWO - NARCIARSKIEGO,

który się odbędzie w czasie od dnia 15 do 21 lutego 1934 r.: 1) Terminy zgłoszeń na II raid kolejowo-narciarski zostały ustalone następująco: a) normalne zgłoszenia będą przyjmowane do dnia 11 b.m., b) zgłoszenia listami expres, wprost pod adresem Towarzystwa krzewienia narciarstwa Kraków, ul. Studencka L. 1, będą przyjomawane w dniach 12 i 13 b.m., c) zgłoszenia telegraficzne (adres: „Skipol" Kraków) względnie telefoniczne (telefon międzymiastowy Kraków Nr. 157-33) będą przyjmowane tylko w dniu 14 do godziny 20. Ze względu na ograniczoną ilość jeszcze wolnych miejsc są wskazane jednakowoż wcześniejsze zgłoszenia.

2) Uczestnicy raidu, którzy zgłoszą się listami expres w dniach 12 i 13 b.m. względnie telegraficznie i telefonicznie w dniu 14 b.m. otrzymają karty uczestnictwa za pośrednictwem zawiadowców tych stacyj kolejowych, z których mają zamiar wyjechać na raid. 3) Warunki śnieżne na trasie raidu — bardzo dobre.



MAŁŻEŃSTWO KSIĘŻNICZKI CYGAŃSKIEJ

16-letnia księżniczka cygańska Lena Evanc wyszła zamąż za 16-letniego naczelnika szczepu cygańskiego w Kanadzie. Panna młoda miała zawieszone, zamiast sznura pereł, sznur złotych monet wartości 45 tys. zł.

KRONIKA ZAWIERCIA

Obrady i uchwały
RADY KOMISARYCZNEJ.

W ub. środę odbyło się pod przewodnictwem kom. Szczodrowskiego posiedzenie Rady komisarycznej m. Zawiercia. Po przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia p. Szczodrowski zreferował szereg spraw, które zostały przez Radę przyjęte.

Miasto zaciągnęło pożyczkę konwersyjną w Banku komunalnym w wysokości 28.744, na dogodnych warunkach dla miasta. Gorzej przedstawia się natomiast sprawa pożyczki przyznanej miastu przez Fundusz Pracy w wysokości zaledwie 157 tys. zł., gdy np. Będzin, gdzie bezrobocie nie daje się tak we znaki jak w Zawierciu otrzymał 343 tys. zł. Kom. Szczodrowski będzie interwenjował u odpowiednich władz o przyznanie dla miasta większej pożyczki. Z przyznanej sumy 67 tys. zł. przeznaczono na budowę ulicy Paderewskiego, 40 tys. zł. na przebudowę wodociągów i 50 tys. zł. na dokończenie budowy gmachu gimnazjum. Roboty inwestycyjne rozpoczęte zostaną, w zależności od stanu pogody, w pierwszych dniach marca r.b. i znajdzie przy nich pracę 1200 osób. Przewidziana jest również praca dla 2500 robotników na wyjazd. W tych dniach Magistrat przyjął do pracy 30 robotników. Do pracy przyjmowani będą w pierwszym rzędzie robotnicy, obarczeni większemi rodzinami.

Szeroko omawiana była sprawa targowicy i budowy hal targowych, przyczem zaznaczyć należy, że plan budowy hal został przez kom. Szczodrowskiego częściowo zmieniony. Na wniosek p. komisarza wybrano spośród Rady specjalną komisję, która zajmie się zbadaniem tych spraw. W związku z budową targowicy Rada postanowiła nie pobierać przez 3 lata opłat od przyjezdnych wieśniaków z okolicy.

Podczas obrad zabrał głos dyr. Al. Erbe, poruszając sprawę szerzących się ostatnio w mieście kradzieży. Rada postanowiła interwenjować w tej sprawie u p. starosty, by policja zwróciła większą uwagę na ochronę mienia. Skolei Rada przyjęła wniosek kom. Szczodrowskiego, aby w parku miejskim wybudować kiosk który znajdowałby się w rękach miejskiej straży pożarnej. Plan kiosku opracował inż. Rozkoszny. Następnie kom Szczodrowski złożył sprawozdanie z odbytej w Ministerstwie konferencji w sprawie moratorjum dla miasta. Ministerstwo odniosło się do złożonego w tej sprawie memorjału nagół przychylnie. W dalszym ciągu umorzono zaległe podatki wojskowe z lat 1931-33 na sumę 2390,63 zł., oraz różne podatki od niezamożnych mieszkańców miasta na sumę 790 zł. oraz zatwierdzono szereg projektów budowlanych. Omawiano również sprawę miejskiego zakładu wychowania dla dzieci, który ma być zlikwidowany. Obecnie Magistrat już nie przyjmuje sierot do zakładu, umieszczając je w domach prywatnych za pewną opłatą. Sprawy rozrzeń b. pracowników miejskich do Magistratu referował sekretarz J. Czarnota. Kwotę 1500 zł. przeznaczoną na wydatki związane z przygotowaniami do wyborów podwyższono do 5000 zł.; koszty związane z poprzedniemi wyborami wyniosły 7800 zł.

× ZWOLNIENIE Z ARESZTU. Aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzenia 2000 zł. sekretarz P. W. i W. F. W. Brodnicki został zwolniony z aresztu. Jak się dowiadujemy, komitet nie poniesie żadnych strat, bowiem brakująca suma zostanie zwrócona. Informują nas, że Brodnicki nie obznajmiony z pracą sekretarza w P. W. musiał się prawdopodobnie pomylić w rachunkach i wydał zadużo i stąd powstała różnica 2000 zł. Sprawę tę, o której dużo mówi się obecnie w mieście, wyjaśni przewód sądowy.



Wynagrodzenie nauczycieli
kontraktowych w szkołach państwowych.

Minister oświaty wydał rozporządzenie w sprawie wynagrodzenia nauczycieli kontraktowych w szkołach państwowych. Rozporządzenie postanawia, iż kwalifikowani nauczyciele kontraktowi w szkołach średnich ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli otrzymują za swe czynności wynagrodzenie, równające się **uposażeniu nauczyciela etatowego 8 grupy, czyli 260 złotych miesięcznie.** Niewykwalifikowani nauczyciele kontraktowi w tych szkołach otrzymują wynagrodzenie według 9 grupy uposażenia, czyli w wysokości 210 złotych miesięcznie.

Nauczyciele kontraktowi w szkołach zawodowych otrzymują wynagrodzenie równające się **uposażeniu nauczycieli etatowych od 9—6 grupy uposażeniowej, czyli od 210—450 zł. miesięcznie.** Nauczyciele kontraktowi w szkołach powszechnych otrzymują wynagrodzenie **według 10 grupy uposażeniowej, czyli w wysokości 160 zł. miesięcznie.**

Minister oświaty może zezwolić, aby wynagrodzenie umowne kontraktowych nauczycieli było **o jedną grupę wyższe od wynagrodzenia ustalonego w rozporządzeniu**, a to zależnie od ilości lat pracy nauczycielskiej lub praktyki zawodowej oraz kategorji wykładanych przedmiotów. Minister oświaty może również przyznać **wybitnym fachowcom nauczycielom lub instruktorom kontraktowym w szkołach zawodowych i artystycznych dodatkowe wynagrodzenie, wynoszące najwyżej 100% uposażenia**, otrzymywanego według danej grupy.

Nauczyciele kontraktowi otrzymują za każdą godzinę nadliczbową wynagrodzenie miesięczne **dodatkowe według stawek ustalonych za godziny nadliczbowe** dla nauczycieli etatowych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Polska bieda w cyfrach.

Spadek spożycia artykułów pierwszej potrzeby świadczy najdobitniej o zmniejszeniu się zdolności nabywczej społeczeństwa. Dlatego też każdy, kto chce zdać sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy w Polsce, kto śledzić chce rozwój i konsekwencje kryzysu — zajrzeć musi do zestawień statystycznych. Polska bieda wielkim głosem woła do nas z tych suchych cyfr.

W sprawozdaniu głównego urzędu statystycznego pod pozycją „drożdże" widzimy, że zbyt tego artykułu wynosił w r. 1931 8.767 ton, w 1932 r. 7.965 ton, a w 1933 r. tylko 6.021 ton. **Zmniejszenie spożycia drożdży jest równoznaczne ze zmniejszeniem spożycia pieczywa.** Jeśli więc w ciągu trzech lat spożycie drożdży zmalało prawie o 32%, to w tym samym stopniu zmniejszyło się w Polsce spożycie lepszego pieczywa. Innemi słowy, ludność oszczędziła na najelementarniejszych potrzebach.

Weźmy liczby, dotyczące **spożycia nafty i zapałek.** Okazuje się, iż gdy w 1931 r. zbyt nafty w Polsce wynosił 135.000 ton, to w 1933 r. osiągnął zaledwie 118.000 ton, a zapałek, których w 1931 r. sprzedano 112 tys. skrzyń, w 1933 r. zbyt wyniósł **tylko 94 tys.**

Węgiel w 1931 r. został sprzedany u nas na opał domowy w ilości 2.296 tys. ton, a w 1933 r. sprzedano go 1.817 tysięcy ton. **Spadek spożycia tego artykułu wynosi więc 21%.** Coraz mniej opalane są polskie domy. Ludność nasza wyczerpana do ostateczności materjalnie, wegetuje o chłodzie i głodzie.

Zbyt tytoniu w Polsce wynosił w r. 1931 635 miljonów złotych. W 1933 r. wartość sprzedanych wyrobów tytoniowych wynosiła tylko 441 miljonów. W ciągu dwóch lat **konsumcja tytoniu zmalała o 194 miljony złotych, tj. o przeszło 30%.** Prawda, że w międzyczasie obniżone zostały ceny tych wyrobów, ale była to obniżka nieznaczna i ten tak kolosalny spadek wartości zbytu tytoniu wypływa przedewszystkiem ze zmniejszonego spożycia.

W świetle tych liczb staje się bardzo widoczna nędza panująca w kraju. **Węgiel, nafta, zapałki, pieczywo są artykułami najpierwszej potrzeby. Spożycie tych artykułów zmalało prawie o trzecią część w ciągu ostatnich trzech lat.** A przecież już 1931 r. był rokiem znacznego natężenia kryzysu, gdy konsumcja była znacznie mniejsza niż w latach dobrej konjunktury.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 30 stycznia do 5 bm.: wołów — 22, buhaji — 37, krów — 80 jałówek — 58, świń — 1414, cieląt — 121 razem 2134 sztł zwierząt. Płacono w dniu 5 bm. za 1 kg. żywej wagi nierogacizny (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.80 do 1 zł.

UTWORZENIE DOMU SKŁADOWEGO DLA BAWEŁNY W GDYNI. W najbliższych dniach powstać ma w Gdyni na zasadzie umowy Banku Gospodarstwa Krajowego z Urzędem morskim dom składowy dla bawełny. W myśl tej umowy, poczynając od dnia 1 lutego rb. BGK przejmie w administrację około 15.000 mtr. kw. magazynów zarówno przybrzeżnych jak i leżących w drugiej linji, które służyć będą do przyjmowania ładunków ze statków, do manipulacyj oraz do długoterminowego przechowywania bawełny. Z utworzeniem domu składowego dla bawełny połączone będzie unormowanie sprawy wydawania kwitów warrantowych i przyjęcia przez Bank odpowiedzialności za magazynowane partje surowca.

NOWELIZACJA USTAWODAWSTWA PODATKOWEGO. Uchwalony przez Radę ministrów projekt ordynacji podatkowej wpłynie w najbliższym czasie do Sejmu. Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów będzie omawianym projekt ustawy o państwowym podatku gruntowym, który po uchwaleniu znajdzie się również na sesji obecnego Sejmu. Dyskusja w Sejmie nad temi projektami nakreśli niewątpliwie dalsze etapy reformy podatkowej. M. in. załatwienia domaga się sprawa uregulowania podatków samorządowych, zwłaszcza sprawa komasacji danin samorządowych.

UPRAWNIENIA WŁADZ SKARBOWYCH. Ministerstwo skarbu skierowało okólnik do izb i urzędów skarbowych, w myśl którego prolongowane zostają uprawnienia władz skarbowych I i II instancji przy umarzaniu podatków uznanych za nieściągalne. Prawo umorzenia tego rodzaju podatków przysługiwało władzom skarbowym do 1 stycznia rb. Obecnie władze skarbowe zostały upoważnione przez ministra skarbu do umarzania tych podatków w okresie do 15 maja rb.

KRONIKA OLKUSZA

„ROSA" — Eskadra straceńców.
„ORZEŁ" — Kochaj mnie dziś (z Chevalierem).

× DYPLOMY. Komisarz generalny pożyczki narodowej nadesłał dyplomy pp.: Henrykowi Sadowskiemu w Pilicy za złożone na pożyczkę narodową 90 zł. i 30 rb. w złocie i Anzelminie Zalewskiej z Klucz za 10 rb. w złocie.

× WYBORY WÓJTA W SŁAWKOWIE odbędą się w dniu 10 b.m., natomiast w Pilicy w dn. 17 b.m., a nie 10 bm. jak to podaliśmy wczoraj.

× ZE STRAŻY. Zarząd straży ochotniczej w Szycach, gm. Kidów ukonstytuował się przedwczoraj, jak następuje pp.: Jan Guzek — prezes; Jan Grzesiak — zastępca; Jan Sendra — sekretarz; Jan Zawadzki — skarbnik; Fr. Zawadzki — naczelnik; Jan Janus — zastępca; Jan Tokarski — gospodarz i Józef Kowalski — adjutant.

Zarząd straży w Sąspowie pod Ojcowem pp.: ks. Wacław Jabłoński — prezes; Ant. Mikulski — zastępca; Piotr Goraj — sekretarz; Antoni Rusek — skarbnik; Jan Wrona — naczelnik, Józef Krzysionek — zastępca i Piotr Goraj — gospodarz.

× REFERENT WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO PRZY STRAŻACH. Z dniem 6 b.m. rozpoczął urzędowanie referent wychowania obywatelskiego przy strażach pow. Olkuskiego, p. Stan. Pogoda, instruktor oświatowy przy inspektoracie szkolnym w Miechowie.

× ZABAWY W DNIU JUTRZEJSZYM: „Rodziny policyjnej" w sali p. Zielonki w Olkuszu, ochotniczej straży pożarnej w sali p. Bobrzeckiego w Olkuszu, uczniów klas wyższych szkół średnich wraz z patronatami w sali gimnastycznej szkoły powsz. nr. 1 w Olkuszu, inwalidów wojennych w sali p. Piechowicza w Olkuszu, podoficerów rezerwy w Sławkowie, uczenic średniej szkoły zawodowej żeńskiej P. M. S. w Skałce pod Olkuszem, Zw. strzeleckiego w Bolesławiu pod Olkuszem.

× REJESTRACJA BEZROBOTNYCH. Wszystkie miasta i gminy na terenie pow. Olkuskiego przeprowadzają obecnie kwalifikacje do zasiłku bezrobotnym, podlegającym ustawie o opiece społecznej z zaznaczeniem, że z chwilą, kiedy powiatowy komitet nie będzie już mógł udzielać zasiłków, dalszą akcję zapomogową będzie musiał kontynuować właściwy zarząd miejski lub gminny ze swych funduszów. Spis bezrobotnych musi być zakończony przed 16 b.m.

Kronika Miechowska.

× KONFERENCJA NAUCZYCIELSKA. Onegdaj zakończona została dwudniowa konferencja nauczycielska nauczycieli szkół powszechnych pow. Miechowskiego, mająca na celu omówienie nowego programu szkolenia w kl. I, II i V. Konferencja odbyła się pod kierunkiem inspektora szkolnego, p. Fr. Niżyńskiego. W powiecie Miechowskim zatrudnionych jest obecnie 394 sił nauczycielskich w tem 10 kontraktowych



VIVIAN HULTEN

Znakomita szwedzka łyżwiarka w efektownym skoku podczas treningu na międzynarodowe zawody o mistrzostwo świata, które odbędą się w Oslo.

Z CAŁEJ POLSKI

SKOMPROMITOWANY LEKARZ OPUŚCIŁ POLSKĘ.

W tajemniczy sposób znikł nagle dr. Rychliński były lekarz wejherowskiej Kasy chorych. Dr. Rychliński był przed wojną lekarzem w więzieniu rosyjskiem i wsławił się katowaniem więźniów, wśród których znajdowało się wielu więźniów politycznych, polaków. Sprawa stała się głośna przed paru laty, gdy przeciwko niemu wystąpił poseł socjalistyczny Kwapiński. Dr. Rychliński procesy te przegrał, bowiem poseł Kwapiński udowodnił na rozprawach sądowych, że istotnie dr. Rychliński katował więźniów politycznych. Po przegraniu procesów społeczeństwo pomorskie zupełnie odwróciło się od dr. Rychlińskiego, a nawet zaczęło go bojkotować. Przed paru tygodniami dr. Rychliński zniknął w tajemniczych okolicznościach z Pomorza. Prawdopodobnie opuścił on granice Polski.

ŻYDOWSKIE TOW. KRAJOZNAWCZE W WILNIE — ZAWIESZONE

Starosta grodzki wileński zawiesił działalność wileńskiego oddziału żydowskiego towarzystwa krajoznawczego. W związku z tem policja opieczętowała akta tego twarzystwa mieszczące się przy ul. Gdańskiej.

ADWOKAT — DEFRAUDANTEM.

Urząd prokuratorski w Warszawie sporządził akt oskarżenia przeciw adw. Lucjanowi Parzyńskiemu, któremu zarzuca się przywłaszczenie sum, wpływających na jego ręce ze spadków amerykańskich dla klientów. Ogółem poszkodowanych jest kilkadziesiąt osób na pół miljona złotych. Śledztwo ustaliło, że oskarżony prowadził niesłychanie luksusowe życie. Parzyński przyznaje się do zatrzymania pieniędzy, lecz nie nazywa tego przywłaszczeniem.

ZAMACH NA POCIĄG CZY BESTJALSKI ŻART?

Na linji kolejowej Rybnik — Jastrzębie Zdrój wyskoczyła w pełnym biegu z szyn maszyna pociągu towarowego. Maszyniście udało się zatrzymać lokomotywę i w ten sposób zapobiec większemu nieszczęściu. Okazało się, że na torze położył ktoś duży kamień. Sprawcy nie zdołano jeszcze odnaleźć. Tor kolejowy na przestrzeni 170 metrów został uszkodzony.

FAŁSZERZE PASZPORTÓW.

Władze bezpieczeństwa w Warszawie, wpadły na trop nowej afery fałszerzy paszportów zagranicznych, którzy ułatwiali nielegalną emigrację zarówno do Palestyny, jak i do państw europejskich. Aresztowano herszta fałszerzy, niejakiego Dawida Siedleckiego i trzech synów.

Nowoczesny Babilon Wschodu.

Szanghaj, miasto życia i zbrodni.

Szanghaj jest nowoczesnym Babilonem Wschodu. Jako największy punkt wymienny na skraju olbrzymiego państwa, rośnie on w niebywałem tempie i bogaci spekulantów ze wszystkich stron świata.

Dwadzieścia kilka ostatnich lat pławią się Chiny we krwi; chaos administracyjny i rozboje wtrąciły państwo smoka w odmęt anarchji gospodarczej. Lecz Szanghaj nietylko nic na tem nie stracił, a na czysto zarobił. Nawet ostatnia okupacja japońska wyszła mu na zdrowie.

Walczące w Chinach armje mają olbrzymie zapotrzebowanie. Mundury, broń, amunicja, chemikalja, maszyny, płyną bez przerwy w głąb kraju, a wszystko to przechodzi przez Szanghaj, który stał się centralą dostawców wojennych. Cyfry obrotów są olbrzymie, ale nikt nie zna ich wysokości, gdyż handel międzynarodowy odbywa się na terenie koncesyj europejskich, często bez kontroli, a w chińskim Szanghaju istnieją potężne koncerny przemytnicze.

INTERES NA WOJNIE NOWOBOGACCY.

Najlepiej świadczą o tych obrotach i o bogaceniu się spekulantów zawrotne dywidendy średnich przedsiębiorstw, liczne nowe budowle w dzielnicy will, gwałtowny wzrost kin, barów i innych lokali rozrywkowych. Podobno roi się od nowobogackich i macherów, o których wszyscy wiedzą, że jeszcze niedawno wysiadywali w poczekalniach wybitnych polityków i nie mieli za co uregulować tygodniowego rachunku w tanich pensjonatach rosyjskich.

Dzisiaj są ci sami ludzie wielkimi panami, dla których amerykańscy architekci budują wspaniałe pałace i garaże, oraz hangary, w jakich czekają na każde skinienie nowobogackich najdroższe maszyny.

Im bardziej izolują się od tych dorobkiewiczów wojennych, wytworne kluby towarzyskie, tem więcej starają się oni tam wkręcić. Na wyścigach odnoszą zwycięstwa konie z ich stajen, ich żony i córki są obwieszone klejnotami. Oni sami okupują najlepsze restauracje i lokale w dzielnicach bogaczy. Nad ich życiem unosi się gorączkowa atmosfera tymczasowości, pościgu za pieniądzem. Każdy z nich stara się jednak coraz lepiej, coraz pewniej zdobyte złoto ulokować i ustabilizować wywalczoną pozycję plutokraty.

TEMPO ŻYCIA.

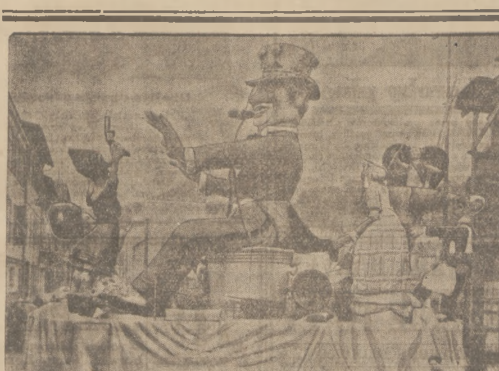
Tempo codziennego ruchu w Szanghaju dostosowało się do tego wyścigu awanturników, pędzących do mety bogactwa i dobrobytu. W dzień panuje na ulicach prawdziwe piekło, a w gorące noce, rozświetlone tysiącem reklam świetlnych, staje się jeszcze wyrazistszym huk tysięcy aut i zgiełk tłumów ludzkich, nad którym przewala się wycie niezliczonych syren okrętowych w zatoce.

Nawet konserwatywne do niedawna, wąskie i brudne miasto chińskie kroczy równolegle z miastem białych, opanowane żądzą zysku i użycia. Bogaci chińscy zbiegowie z terenów, objętych wojną i z Pekinu, przeniósłszy się tu dla bezpieczeństwa, burzą całe ulice i budują nowe, zakładają przedsiębiorstwa, faktorje, kina, herbaciarnie, palarnie opium.

OTCHŁAŃ ZBRODNI.

Moloch wielkiego miasta wchłania wszystkie brudy, przyswaja sobie wszystkie zbrodnie. W tym splocie trudno właściwie orzec, gdzie kończy się prawo, a gdzie zaczyna się bezprawie. Sprzedajni celnicy i policjanci zamykają oczy na czyny, które gdzieindziej spotykałyby się natychmiast z reakcją, a które tu uchodzą bezkarnie.

Zarządzane np. przez policję obyczajową rewizje w lokalach rozpusty, trzymających dla swoich gości młodziutkie dziewczęta i dzieci — trafiają z reguły wpróżnię. W obstawionym przez policję lokalu, z którego nie może wyjść żywa dusza, pije spokojnie herbatę kilku starszych panów, a właściciel śmieje się z władzy w żywe oczy. Na czas ostrzegli go jego policyjni przyjaciele o grożącej niespodziance.



KARNAWAŁ W NICEI.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

53

Krysia powiedziała mi kiedyś z goryczą, że Nika mnie nie kocha. Ja uważam, że kocha po swojemu, a jeżeli nawet nie kocha, to czyż to jej wina, że nie urodziła się z duszą zdolną do głębokich uczuć? Wcale jej za to nie potępiam. Rzecz w tem, że ja ją kocham. Może jestem warjat, naprzykład w porównaniu z tobą, ale co z tego? No, co? Nie wynaleziono jeszcze sposobu na przerabianie ludzi.

Muszę dodać parę słów o tym dramacie, za który czynisz odpowiedzialną Nikę. Zmiłuj się, czy uważasz, że ona chciała śmierci tego człowieka i doprowadziła do strzelaniny świadomie? Nie, tego nie możesz powiedzieć, a w takim razie poco ten okropny zarzut? Za takie nieszczęścia może być odpowiedzialny tylko ślepy los. Skąd wiesz, czyś ty nie był, albo nie będziesz ślepem narzędziem czyjejś śmierci?

Daruj mi, mój drogi, te roztrząsania, daruj mi wszystko, co masz na sercu przeciwko mnie i bądź dla mnie dobry. Wiem, że jeżeli zechcesz to mnie zrozumiesz. I czuwaj nad Niką, czuwaj, żeby mi jej nie zabrali! Wiedząc, że Ty jesteś przy niej, czuję się tu o wiele spokojniejszy. Latam po całych dniach. Do Was nie wiem, czy uda mi się wpaść przed odlotem do Paryża. Mam tu poprostu urwanie głowy. Jutro lecę na kilka dni do Warszawy...

Kochana Krysia trapi się zgóry, czy będę szczęśliwy jako mąż Niki. Czy jest sens? Więc z obawy, że moje małżeństwo może się okazać fiaskiem, miałbym rezygnować ze szczęścia jakiego jeszcze nigdy nie zaznałem? Jestem szczęśliwy i nie myślę o niczem. Przyszłość w ręku Boga.

Ściskam Cię, drogi Mentorze

Twój B."

Karta do Niki:

„Moja!

Twój ptak buja pod niebem całemi godzinami, ale tęskni do ziemi. Nie po ptasiemu, co? Moja Dobra, dziękuję Ci z całej duszy za dzisiejszą kartkę, za balsamiczne słówka, za najdroższą pamięć, za tę chwilę kiedy pisząc, myślałaś o mnie. Sama nie wiesz, jak mi łatwo możesz przypiąć skrzydła. Trochę pamięci o mnie, a powrócę zwycięzcą.

Posyłam jeszcze jeden wiersz:

Lękam się ciszy, ach, lękam się ciszy!
Twej matki burzy, podstępu i zdrady.
Co kiedy stąpa, tylko serce słyszy
I tylko serce odgaduje ślady.
Lękam się ciszy. Miła, ty wiesz o tem.
Ale, niestety, żal mych błagań próżny.
Nie twe milczenie, a słowa są złotem
Powinie dlatego skąpisz mi jałmużny.

Nie zostawiaj mnie w ciszy, błagam na wszystkie świętości

Twój
B."

Nika czytała tę kartkę panu Zygmuntowi, śmiejąc się do rozpuku i chichocząc zalotnie: Nie! Nie! Nie!

Wieliński czytał list przyjaciela, dziwiąc się jego optymizmowi i wzdychając nad Krysią.

ROZDZIAŁ XXII.

Jar był głęboki, bardzo zaciszny i trudno dostępny. Wykopali sobie jamę w zboczu pod korzeniami potężnych, bujnie rozrośniętych krzewów, których gałęzie zasłaniały znakomicie niewielki otwór wejściowy. Rozłożona na dnie warstwa igliwia, przykryta kocami, zabezpieczała dostatecznie od wilgoci, tem bardziej, że grunt był piaszczysty, a deszcz dawno już nie padał. Żyli jak królowie, jedli i pili wbród, pieniędzy im nie brakowało, w dzień spali, a po nocach wychodzili na spacery lub na łowy.

— Udali nam się letniaki, niema co — powtarzał z ukontentowaniem stary Sowula, pogryzając leniwie suchą kiełbasę. Ej, Rosiu, druhu mój serdeczny, ciebie nam tu tylko brakuje!

— Wam tu dobrze, boście starzy — fuknął Piętka, wiecznie z czegoś niezadowolony. — Mnie to aż ponosi. Nie jestem borsuk, ani inny zwirz, żeby mi było dobrze w jamie.

D. c. n.

Srogie zimy
W DAWNYCH CZASACH.

Jak świadczą stare kroniki, w roku 680 morze Adrjatyckie pokryło się lodem na dużej przestrzeni; w 1246 roku laguny weneckie mogły służyć jako ślizgawka; w 1422 roku sroga zima panowała w całej Europie tak, iż pozamarzały studnie; w roku 1484 port w Genui został zablokowany przez lody; w 1594 r. to samo wydarzyło się w Marsylji i w Wenecji; w 1665 roku Karol XII mógł się przeprawić z całą armją przez mały Bełt na Bałtyku po lodzie; rok 1684 zaznaczył się tak wielkiemi mrozami, iż ptactwo wyginęło masowo; w 1740 r. potężne mrozy i śniegi poczyniły spustoszenia w Czechach, gdzie zginęło tej zimy 160.000 owiec, 46.000 krów i wołów, 5000 koni i 11.000 świń. W porównaniu z temi klęskami zimy, jakie mamy od kilkunastu lat, są łagodne.

TAPETY-PIECE.

Tapety służące do ogrzewania pokojów wynalezione i zastosowane zostały poraz pierwszy w Anglji. Znajdują się one już w sprzedaży w postaci rolek o szerokości 1 m. i grubości 1 mm. Są one sporządzone ze specjalnej masy, nagrzewającej się pod wpływem prądu elektrycznego. Wytwarzane gatunki tapet ogrzewających nadają się do prądu o sile od 100 do 115 wolt, od 200 do 250 wolt. Przy mniejszej powierzchni tapety wystarczy dla ogrzania jej włączenie prądu z przewodników oświetleniowych. Tapety wytrzymują temperaturę do 32—35 st.



NOWY MOST-OLBRZYM W INDJACH.
W tych dniach oddany został do użytku olbrzymi most kolejowy na rzece Irawadi w Birmie, skonstruowany przez inżynierów angielskich.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

KTO DOPOMOŻE wyszukać posadę biurową emerytowi niech złoży ofertę „Kurjer" dla „W. Z.". 996

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA fortepian oraz różne meble. Sosnowiec — Staszica 34 m. 5. 989

Z POWODU wyjazdu oddam 3 pokojowe mieszkanie z komfortem, centralne ogrzewanie, stary dom w śródmieściu Sosnowca, tel. 5-82. 922

NIEŚMIAŁA PROŚBA.

— No, co jest z panem, panie Piperman?..

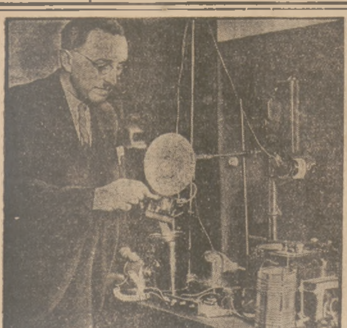
— Naprawdę, panie doktorze, mam wielkie zmartwienie: pan doktór pamięta, w zeszłym roku pan doktór mi kazał unikać wilgoci...

— No tak i mam nadzieję, że pan się tego trzymał?

— Trzymałem się, owszem, ale teraz chciałem prosić, czy nie może mnie pan doktór już trochę zwolnić?...

— Jakto, dlaczego?

— No, widzi pan doktór, chciałbym się wykąpać.



PROMIENIE ŚMIERCI.
C. R. Chatfield, profesor politechniki w Leicester przy aparacie, wydzielającym promienie śmiertelne dla myszy i owadów.



ZNAKOMITYM WYNALAZKIEM
doskonale zastępującym pracę dotychczasowych różdżkarzy, jest wynalazek Stehle Futterknechta. Jak widzimy z ilustracji wynalazek polega na aparatach, zawartych w dwu skrzynkach. Na plecach wynalazca ma baterję, zaopatrującą zawieszony na piersi przyrząd w prąd. Przy pomocy tego wynalazku można bez żadnego zawodu wykrywać źródła wody i żyły różnych rud.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI